Nr. 70 (1898) Warszawa, Wtorek 13 marca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnoszenia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—

Niech żyje Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyczajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Rada Naczelna P.P.S.

Dnia 10-go i 11-go marca, obradowała Rada Naczelna P. P. S. Udział w obradach R. N. wzięli jej członkowie: tow. tow. Adamek, Arciszewski, Barlicki, Biniszkiewicz, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Gardecki, Grylowski, Hausner, Hołówko, Jaroszewski, Jaworowski, Kłuszyńska, Kwapiński, Klemensiewicz, Liberman, Markowska, Malinowski, Moraczewski, Niedziałkowski, Perl, Pragier, Pławski, Praussowa, Pużak, Pająk, Rżewski, Stańczyk, Szałaśny, Szczerkowski, Szczypiorski, Zaremba i Żuławski. oraz goście tow. tow. Englisch, Kopciński, Posner, Piotrowski, Prauss, Szpotański, Śledziński, Andrzejewski i Zbrożyna.

Na porządku dziennym były nast. sprawy:

1) Sprawozdanie polityczne i organizacyjne C. K. W.
2) Walka z drożyzną.
3) Kongres partyjny.
4) 1-szy Maj.
5) Sprawy finansowo-wydawnicze.
6) Wolne wnioski.

Przewodniczyli kolejno, tow. Daszyński i Zaremba. Sekretarzował tow. Pużak. Protokułował tow. Karpiński.

Obrady zagaił tow. Daszyński, poczem tow. Barlicki wygłosił referat o sytuacji politycznej i parlamentarnej, oraz o taktyce P. P. S.

O sprawach Międzynarodówki socjalistycznej, której kongres ma się odbyć w Hamburgu, referował tow. Niedziałkowski.

Tow. Pużak zdał sprawę z sytuacji organizacyjnej partji.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto następujące uchwały:

„Rada Naczelna P. P. S., przyjmując sprawozdanie polityczno-organizacyjne C. K. W. do zatwierdzającej wiadomości, oświadcza, że popiera całkowicie stanowisko Z. P. P. S. wobec Rządu gen. Sikorskiego z zastrzeżeniem, że Rząd poczyni stanowcze zarządzenia w kierunku walki z drożyzną, bezrobociem i panoszącą się reakcją w administracji, sądownictwie i szkole, — na polu wprowadzania w życie Konstytucji, — sanacji stosunków gospodarczo-skarbowych, — zapoczątkuje ustawy uwzględniające potrzeby klasy robotniczej, w szczególności ustawy ubezpieczeniowe, zwłaszcza na wypadek bezrobocia.

Rada Naczelna w poczuciu wyjątkowo ciężkiego położenia ekonomicznego klasy robotniczej, wzywa ogół towarzyszy do wytężonej pracy organizacyjno-agitacyjnej, umożliwiającej partji przetrwanie ciężkiego momentu i pozwalającej klasie robotniczej osiągnięcie pomyślnych warunków rozwoju i walki o wyzwolenie".

„Rada Naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości decyzję C. K. W. w myśl której P. P. S. weźmie udział w Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Hamburgu i we wszelkich pracach przygotowawczych, mających na celu odbudowę Międzynarodówki socjalistycznej".

Referat o sytuacji gospodarczej kraju i o drożyźnie, wygłosił tow. Diamand. Po dyskusji przyjęto nast. wnioski:

„Rada Naczelna oświadcza, że P. P. S. poprze program stanowczej walki z drożyzną, postawiony w Sejmie przez Z. P. P. S. wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne, by w porozumieniu ze Związkami zawodowemi wszczęły akcję, zmierzającą do zwiększenia zarobków, a zwłaszcza, by w swoich żądaniach podwyżek zarobkowych, energicznie broniły zasady, uwzględniającej skalę wzrostu drożyzny, według wykazu Głównego Urzędu Statystycznego.

Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne, by rozpoczęły energiczną kampanję agitacyjną na zgromadzeniach, w prasie i t. p. w celu wykazania szerokim masom społeczeństwa, jakie są prawdziwe przyczyny drożyzny, jakie skuteczne środki dla jej usunięcia i jakie grupy społeczne i polityczne ponoszą za nią pełną odpowiedzialność".

„Zważywszy, że robotnicze stowarzyszenia spożywcze są jedyną instytucją, umożliwiającą klasie pracującej zakup towarów pierwszej potrzeby po cenach przystępnych, że wyłączają paskarskich pośredników i sklepikarzy, a temsamem przeprowadzają skuteczną walkę ze spekulacją żywnościową. —

Rada Naczelna wzywa ogół towarzyszy do masowego wstępowania do Robotniczych Kooperatyw Spożywczych i do ich zakładania we wszystkich środowiskach pracy.

Rada Naczelna poleca C. K. W. porozumieć się ze Związkiem Rob. Stow. Spoż. w sprawie wspólnego przeprowadzenia w całym kraju szerokiej propagandy za wstępowaniem robotników do klasowych kooperatyw spożywczych.

Rada Naczelna wzywa kooperatywy robotnicze, ażeby w porozumieniu z Rządem poczyniły kroki celem natychmiastowego ujawnienia skutków rządowej akcji antydrożyźnianej.

Wobec tego, że stronnictwa chłopskie w Sejmie stojąc w obronie paskujących chłopów, szkodzą interesom konsumentów małorolnych i bezrolnych, wzywa się władze partyjne, ażeby za pośrednictwem wszystkich organizacji partyjnych, jak również Związku Zaw. Rob. Rolnych, zwoływano wiece demaskujące stanowisko zwolenników paska i wygładzania mas".

Do punktu 3-go: Kongres Partji, powzięto nast. uchwałę:

„Termin Kongresu wyznacza się na wrzesień r. b. Kongres odbędzie się w Krakowie".

Tymczasowy porządek dzienny Kongresu ustalono jak następuje:

a) Sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S. — taktyka partyjno-parlamentarna.
b) Polityka zagraniczna i sprawa Międzynarodówki socjalistycznej.
c) Stosunek partji do Związków zawodowych i kooperatyw.
d) Prasa i wydawnictwa partyjne.
i jako ewentualny punkt obrad „Sprawy samorządowe".

Do punktu 4-go, 1-szy Maj, przyjęto nast. wniosek:

„Rada Naczelna poleca C. K. W. i wszystkim organizacjom partyjnym, by zawczasu rozpoczęły przygotowania do obchodu majowego.

Święto 1-szo Majowe, P. P. S. będzie organizowała samodzielnie w ścisłym porozumieniu ze Związkiem zawodowym. Wspólne obchody z komunistami są zabronione".

W końcu po referacie tow. Praussowej o finansach partji i o podatku partyjnym, przyjęto nast. wniosek:

„Rada Naczelna uchwala; wymiar podatku partyjnego, przepisanego Statutem i pobieranego za pomocą marek podatkowych, będzie następujący:

Od zarobków do 500.000 mk. miesięcznie 500 m.; od 500.000 mk. do miljona mk. — 1.000 mk.; od 1 do 1½ miljona — 5000 mk.; od 1½ do 2 miljonów mk. — 10.000 mk.

Bezrobotnych zwalnia się od podatku partyjnego z tem, że zarejestrują się w Komitetach Partyjnych.

Rada Naczelna uchwala wprowadzić podatek nadzwyczajny od dochodów ponad 2 miljony mk. miesięcznie w następującym stosunku:

Od 2 do 3 miljonów — płaci się 2 proc. podatku od każdej nadwyżki.

Od 3 do 4 miljonów płaci się 3 proc. i t. d.

Podatek nadzwyczajny wpłaca się wprost do kasy C. K. W. bez żadnych potrąceń na rzecz Komitetów Okręgowych. Rada Naczelna upoważnia C. K. W., ażeby w miarę spadku waluty, zmieniał wysokość zwyczajnego podatku partyjnego, odpowiednio do stopy przyjętej w uchwale R. N., normującej wymiar zwyczajnego podatku partyjnego.

Podatek zwyczajny i nadzwyczajny, uchwalony przez R. N. wprowadza się począwszy od dnia 1 kwietnia r. b.

Nadto R. N. uchwaliła podnieść cenę legitymacji partyjnej do 500 mk.".

***

Z powodu spóźnionej pory, sprawę wydawnictw partyjnych odłożono.

Sejm a drożyzna.

II. Zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Istniejące zapasy nie pokrywają całkowicie zapotrzebowania wbrew opinji posła Gościckiego z „Chjeny". Produkcja nasza wynosi w tym roku zaledwie 183 kg. zboża na głowę, gdy przed wojną konsumowano średnio 225 kg. na głowę. Tak więc istnieje brak artykułów żywności, a co za tem idzie, dążenie do spekulowania zbożem przez magazynowanie go i ukrywanie przed spożywcami, by podnieść jego ceny. Nadzieje wywozowe dążność tę wzmacniają znacznie. Wniosek posła Gościckiego nadzieje te utrwala. Koniecznością więc w takim stanie rzeczy jest przeprowadzenie walki z magazynowaniem produktów.

Istotnie. Rzeczoznawcy i instytucje zainteresowane stwierdzają istnienie kolosalnych zbożowych magazynów spekulacyjnych. Na zjeździe Związku miast stwierdzono np., iż w okolicy Grudziądza istnieją całe sterty niemłóconego zboża, z którem właściciele czekają na „lepsze czasy". Poseł Baranowski z własnej obserwacji komunikował na komisji drożyźnianej, iż w Sieradzkim syndykaty rolnicze posiadają wielkie zapasy zbóż, a w Wieluniu istnieje ogromny magazyn pełny zboża. Tymczasem na giełdzie zbożowej dokonywa się tylko fikcyjnych operacji. Giełda zbożowa w Poznaniu i Warszawie robi obroty kilkoma tylko wagonami. Służą one jedynie za punkt, w którym zbierają się pośrednicy i wytwórcy dla wyznaczania cen co dzień wyższych. Zboże w tym procesie spekulacji wzrosło w cenie znacznie wyżej niż dolar.

W takiej sytuacji nie można uczynić kroku w walce z drożyzną, jeśli nie sięgnie się po te magazyny zbożowe. Uprawnienia Rządu, wynikające z ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r. sprowadzają się do „wydania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów przedmiotów powszechnego użytku". Dalej te uprawnienia nie sięgają. A cóż z tego że poseł Baranowski ujawnił np. zapasy w Sieradzu i Wieluniu? — Co dalej? Rząd dalej nic nie może uczynić.

Tu warto jednak zaznaczyć, że nawet w dziedzinie ujawniań magazynów Rząd nie może się zdobyć na jakiś krok stanowczy. Projekt rozporządzenia, zmierzającego *w tym kierunku, leży od grudnia zeszłego roku schowany przez Min. Rolnictwa i Min. Przemysłu.* Komisja przyjęła bez specjalnych sprzeciwów wniosek brzmiący:

„Wzywa się Rząd do wykorzystania uprawnień, wynikających z art. 2 ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r. na całym terenie Rzeczypospolitej, w szczególności w kierunku wydania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku, dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen".

Rząd mógłby przyśpieszyć swą decyzję i nie czekać uchwały Sejmu, wzywającej do wypełnienia jego obowiązków.

Zaznaczyłem, iż wniosek ten przeszedł bez szczególnej opozycji ze strony agrarjuszy. Ale stwierdziłem też, że ujawnianie magazynów niewiele pomoże, jeśli Rząd nie ma prawa przeprowadzić konfiskaty czy przymusowego wykupu. Dlatego też postawiłem w komisji wniosek nowelizacji ustawy z dn. 5 sierpnia w ten sposób, by

1) *Rząd otrzymał prawo przymusowego wykupu ujawnionych magazynów.*

2) *Przywilej niepodlegania producentów rolnych działaniu ustawy został zniesiony przynajmniej w stosunku do wielkiej własności.*

Nowela ta stała się też ośrodkiem walki w komisji drożyźnianej. Teraz pierwsze skrzypce po Gościckim, który poszedł do innych komisji bronić przywilejów obszarniczych, wziął *inny przedstawiciel 8-ki, p. Chełmoński.*

Zaprzeczając faktowi istnienia magazynów zbożowych, to znów wołając, że przyjęcie takich wniosków godzi w żywotne interesy posiadaczy rolnych, sprzeciwił się przyjęciu wniosków. *„Piastowcy" poszli za nim. Pp. Szmigiel i Pluta wołali, iż od przywilejów, które wywalczyli, nie ustąpią,* (chociaż wniosek wyłączał gospodarstwa 20-morgowe), *że przymus wykupu niemożliwy jest do przyjęcia, bo obala się w ten sposób zasadę wolnego handlu* i t. d. „Wyzwoleńcy" próbowali odgraniczyć się od „Piastowskiej" chciwości i egoizmu, ale w praktyce poszli razem z „Piastem". Wnioski zostały obalone przez tę samą większość, która obaliła wnioski o zakazie wywozu. I znów przyjęto ogólnikową formułkę posła Chełmońskiego:

„Wzywa się Rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie projektu ustawy, mającej na celu zabezpie-

czenie podaży artykułów żywnościowych i odzieżowych".

Tendencja jasna: poprzestawać na nic nie mówiących ogólnikach, któreby paskowi w niczem nie przeszkodziły. Ta zasada stale przyświeca „Chjenie" i „Piastowi" w sprawie drożyzny.

W walce tej ciekawe stanowisko zajmował przedstawiciel Chadecji, poseł Knothe, który *milczał przeważnie*, rezerwując się widocznie na wygłaszania mówek przeciwko drożyźnie. Ale za to, gdy sprawa węgla weszła na porządek obrad, ten poseł chadecko-kapitalistyczny z Zagłębia *wypowiedział wielką mowę w obronie baronów węglowych, a środek na zniżkę cen węgla znalazł... w zniesieniu angielskiej soboty (6 godz. pracy w sobotę) w górnictwie!...*

III. Ograniczenie pośrednictwa, — współpraca spółdzielni i samorządów.

Gdy mowa o doraźnych środkach w walce z drożyzną, nie można pominąć sprawy pośrednictwa. Czem dłuższy proces pośrednictwa, czem więcej rąk dotyka się towaru w drodze od producenta do spożywcy, tem bardziej towar ten drożeje. Przeciwstawia się temu wielka idea gospodarcza spółdzielczości.

Podkomisja referentów opracowała cały szereg wniosków, zmierzających do ograniczenia pośrednictwa. Szczególniej wobec wyraźnej tendencji przemysłu do posługiwania się prywatnymi pośrednikami i podobnej tendencji kierowników przedsiębiorstw państwowych — nabierają dużego znaczenia przyjęte przez komisję rezolucje, wzywające Rząd do wpływania na przemysł *w kierunku rozdziału jego produktów w pierwszym rzędzie przez spółdzielnie, samorządy i organizacje rolników, oraz uwzględniania przy rozdziale art. monopolowych tych samych organizacji konsumentów*".

Ale organizacje te nie spełnią swych zadań zbliżenia towaru do spożywcy, jeśli nie otrzymają odpowiedniej pomocy kredytowej, choćby w tym stopniu, w jakim otrzymuje ją prywatny przemysł i handel. Komisja uznała słuszność tego stanowiska i mimo opozycji przedstawicieli kupców — *uchwaliła pomoc kredytową dla tych organizacji.*

W tem streszczają się wyniki dotychczasowych prac komisji drożyźnianej. Wnioski idą na plenum Sejmu. Referować je będzie „z urzędu" tow. Arciszewski, jako przewodniczący komisji, ponieważ nikt z członków komisji nie chciał ich referować. Wniosków mniejszości bronić będzie w Sejmie niżej podpisany.

Z. Zaremba.

Książki nadesłane.

Jako tom nowej bibljoteki powieściowej „Kurjera Polskiego", będącej na składzie głównym w Tow. Wyd. „Ignis" wyszła powieść znakomitego prozaika angielskiego, Johna Galsworthy p. t. „*Powszechne braterstwo*" (Fraternity) w tłumaczeniu znanej tłumaczki, Bronisławy Neufeldówny. Szkoda, że książka wydrukowana na lichym papierze gazeciarskim.

Na marginesie

Ruch budowlany w Warszawie rozpoczął się na dobre. Nawet biedne teatry miejskie, spłacające ratami pensje pracownikom, i te w krótkim czasie wystawiły aż dwa domy: Teatr Rozmaitości — „Dom Magdaleny" i teatr Bogusławskiego — „Dom otwarty".

Jeśli do tego dodamy niezliczone zamki, jakie niedobitki przedwojennych, niefałszowanych idealistów budują na lodzie, oraz trochę budujących kazań, budujących przykładów, budujących powieści i artykułów, to otrzymamy obraz imponującego ruchu „budowlanego" w stolicy.

Z tem wszystkiem jednak liczba bezdomnych lokatorów wcale się nie zmniejsza i kwestja dachu nad głową nie przestaje być nadal palącą, a jak utrzymują najwięcej w kwestji tej zainteresowani — nie przestaje być mrożącą. Zwłaszcza zimą.

Jeszcze latem taki bezdomny sierota bez gospodarza i obywatel nigdzie niemeldowany, jako tako sobie radzi. Warszawa posiada kilka parków i kilka ogrodów z ławkami. Jedną noc spędza w Saskim, drugą w Botanicznym, trzecią przesypia w Ujazdowskim i t. d. Jest urozmaicenie i świeże powietrze. Póki nie było nocnych tramwajów, można było także w Alei Ujazdowskiej. Ale zimą... O, zimą to potrzeba nielada zmysłu wynalazczego na to, żeby tanio, wygodnie i bez meldunku się przespać.

Dla użytku tych to niestety licznych obecnie obywateli bez dachu nad głową, których nie stać na drogi hotel ani tembardziej na kupno mieszkania, ma się w tych dniach ukazać dzieło nieznanego autora p. t. „Poradnik dla bezdomnych" czyli „Tysiąc i jedna noc bez dachu".

W przedmowie autor dowodzi jasno jak na dłoni, że na rozwiązanie sprawy mieszkaniowej w Warszawie przez Rząd lub przez zarząd miejski niema co liczyć i dlatego każdy bezdomny obywatel tylko na własnym polegać musi dowcipie.

Z pośród tysiąca i jednej rad i wskazówek cytujemy z „Poradnika" następujące „budujące" rady:

„Należy wziąć pakowną walizę, ułożyć się w niej wygodnie i samemu zanieść ją na jeden z dworców kolejowych na przechowanie. Po nocy spędzonej w przechowalni rano należy walizkę odebrać i wyjść z niej. Opłata minimalna".

Inna rada na przespanie nocy głosi:

„Należy wziąć mały ręczny koszyk i umieścić się w nim wygodnie. Przed północą postawić koszyk u drzwi Domu Wychowawczego i kwilić. Kwilić tak głośno i tak długo, póki zbudzona kwileniem służba nie zabierze „znajdy" do przytułku i przenocuje go. Gdy rano przy świetle dziennem, stwierdzone zostanie, że niemowlę jest dorosłym człowiekiem, należy bez protestu opuścić gościnny Dom. Eksperyment ten można niezliczone razy powtórzyć".

„Poradnik" ma z góry zapewnione powodzenie.

Roman Boski.

List z Bochum (Zagł. Ruhry).

Byli oficerowie w charakterze przełożonych w górnictwie. — Z powodu emigracji Polaków z Nadrenji i Westfalji do Francji.

Robotnicy, zatrudnieni w górnictwie, uskarżają się częstokroć na zachowanie się oficerów byłej armji cesarskiej, pełniących obecnie funkcje przełożonych w kopalniach.

Rzecz znamienna, właściciele kopalń udzielają byłym oficerom specjalnych przywilejów, groźnych dla życia i zdrowia górników. W szkole górniczej w Bochum przeznaczono specjalne wydziały na wyszkolenie oficerów na urzędników technicznych w górnictwie. Ktokolwiek mógł się wykazać, że był oficerem, został niezwłocznie przyjęty do szkoły górniczej. Po odbyciu rocznej praktyki w kopalni został sztygarem, kto zaś okazał większe zdolności, został niezwłocznie dopuszczony do wydziału kierowania fabrykami. Tego rodzaju oficerów-sztygarów liczy się obecnie na setki.

Jeżeli gdziekolwiek potrzebne są gruntowne wiadomości fachowe, to właśnie w górnictwie. Co dzień, co godzina wyłaniają się tam niebezpieczeństwa, którym jaknajszybciej należy zapobiedz. Dlatego też przed dopuszczeniem górnika do samodzielnej pracy wymaga się od niego conajmniej czteroletniej praktyki w kopalni. Rzecz jasna, że personelowi dozorującemu należy stawiać większe jeszcze wymagania. Dlatego też jest rzeczą wprost nieodpowiedzialną poruczenie nadzoru w kopalniach ludziom, nie mającym zgoła żadnego pojęcia o górnictwie.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że właściciele kopalń, posługując się oficerami w swych zakładach przemysłowych, mają specjalne cele na względzie. Wynika to z następującego dokumentu, wydrukowanego w 34 numerze „Arbeiter-Zeitung", organu starego związku górników (klasowego). 29 lipca 1922 r. pisze dr. Drosbach, przewodniczący faszystowskiej organizacji „Rano" (Reichsarbeitergemeinschaft nationalistischer Offiziere) do zarządu pewnej kopalni w Ruhrze: „Pozwalamy sobie powołać się na pismo nasze z dnia 23-go maja b. r. Na posiedzeniu związku właścicieli kopalń okręgu eseńskiego z 26 kwietnia 1922 r. wyraził również i Pan gotowość popierania „Rano" w wysokości 30 do 60 fenigów od głowy każdego zatrudnionego u Pana robotnika. Prosimy o nadesłanie odnośnej kwoty... Znaczna część byłych oficerów zajmuje jeszcze dotychczas u Pana bardzo podrzędne stanowisko... 1-go października występuje większa ilość feldfeblów po dwunastoletniej służbie z Reichswehry... Niektórzy z nich mogliby objąć pewne stanowiska..."

Właściciele zakładów górniczych podnoszą ceny na węgiel po to, ażeby módz się wywiązać ze swoich zobowiązań względem orgeszowych organizacji. Mają one zapewne wśród przemysłowców wielkie wpływy, jeżeli sobie pozwalają w taki sposób nalegać na przyjęcie dawnych oficerów w przedsiębiorstwach na wyższe stanowiska! O roli tego elementu w akcji biernego oporu można byłoby dużo powiedzieć.

W roku 1850 eksploatowały Niemcy 1,6 mil. ton węgla, w r. 1870 11,8 mil. ton, w r. 1895 79,1 mil. ton; w r. 1913 190,1 mil. ton węgla. Otóż ten gwałtowny rozwój przemysłu górniczego spowodował coraz większe zapotrzebowania rąk roboczych. Zwłaszcza zagł. Ruhry, którego produkcja podniosła się naprz. z 28,9 mil. ton w r. 1885 do 114,4 mil. ton w roku 1913. Początkowo sprowadzano robotników z dzielnic, sąsiadujących z zagłębiem, potem z bardzo odległych miejscowości, głównie z ziem polskich byłego zaboru pruskiego. W bochumskim „Wiarusie" z 26 maja 1908 r. znajdujemy następujące dane: w reg. Düsseldorf było 85 tys. Polaków, z tego na powiat eseński 30.000. Jeszcze większa była liczba Polaków w Westfalji: powiat bochumski liczył w r. 1906 33.293 Polaków, dortmuncki 40.515, pow. Gelsenkirchen 72.011, pow. Recklinghausen 63.901. W niektórych gminach pomniejszych powiatów stanowią Polacy ⅓ ogólnej ilości mieszkańców. Księga pamiątkowa „Związku wszechniemieckiego" przytacza następujące kopalnie w okręgu Ruhry, w których liczba robotników polskich przewyższa 50 proc.:

Pluto (74,7%), Nasz Fritz (54,6%), Konsolidation (55,3%), Król Ludwig (61,9%), Ewald (85%), Hrabia Bismarck (71%), Fryderyk Wielki (62,5%), Prosper I (63,6%), Prosper II (69,6%), Ludwig (63,8%), Dannenbaum (71,9%), v. d. Heydt (57,5%), Julia (52,5%), Rheinelbe (51,3%), Zollverein (52,5%), Friedrich-Ernestine (50,6%).

Ten stosunek procentowy dotrwał do wojny.

Z tem dążeniem przemysłu nadreńskiego do ściągania robotnika łączył się proces, w te słowa ujęty przez niedawno zmarłego prof. Maxa Webera:

„Podobnie jak *wschód* państwa dostarczał materjału ludzkiego dla spotęgowania siły militarnej narodu niemieckiego, tak samo teraz dostarcza przemysłowi zachodniemu niezbędnej siły roboczej dla ugruntowania potęgi gospodarczej Niemiec; wspaniały rozwój przemysłu niemieckiego i środowisk wielkomiejskich wyrywa z żył prowincji wschodnich najżywotniejsze siły, całkowity przyrost sił robotniczych". (Die Verhältnisse der Landarbeiter im ostelbischen Deutschland, str. 803).

Przed laty przybyło pokolenie górników polskich do Nadrenji i Westfalji, oddając swą pracę w ciemnych kopalniach węglowych na zachodzie, „dla ugruntowania potęgi gospodarczej Niemiec". Obecnie Polacy emigrują stąd masowo do Francji, „dla ugruntowania potęgi gospodarczej" republiki francuskiej.

Bochum, 2 marca 1923 r.

Wacław Schmidt.

Ze wspomnień rewolucjonistów.

W. Czernow.

Zapiski socjalisty-rewolucjonisty. Tom I.

Wiktor Czernow jest powszechnie uznanym wodzem partji eserów, — tej do niedawna tak wpływowej partji rosyjskiej, że uzyskała w Konstytuancie (jak wiadomo, przez bolszewików rozpędzonej) większość głosów. Przewodniczył na historycznem (jedynem!) posiedzeniu tej Konstytuanty, i jemu to wówczas znużony długiemi obradami Konstytuanty bolszewicki marynarz-wartownik Żelezniakow oświadczył rozkazująco — dość! zamykać posiedzenie!

Obecnie Czernow przebywa na emigracji. Stara się o skupienie rozproszonych sił partji; ale na ostatniej (grudniowej) konferencji berlińskiej zaznaczył się rozdźwięk między lewicą a prawicą. W prawicowo-eserowskim dzienniku „Dni" Czernow nie bierze udziału.

Teoretyk i wódz partji Czernow ma wiele ciekawych rzeczy do opowiedzenia. Pierwotny tom jego „Zapisek" obejmuje jednak tylko lata gimnazjalne i uniwersyteckie, oraz pierwsze próby propagandystyczne. Stronnice, poświęcone propagandzie wśród sekciarzy (Mołokanów) gubernji Tambowskiej są pod względem literackim najlepsze — mamy tu przed sobą bardzo ciekawą galerję typów chłopskich, niejednokrotnie religijnych (i zarazem rewolucyjnych) fanatyków.

Politycznie jednakowoż najbardziej zainteresowują inne części książki. Mianowicie Czernow był w swoim czasie jednym z pierwszych pionierów nowej partji — eserów. On to stał się jej głównym teoretykiem. Bardzo więc ciekawą jest rzeczą śledzić w „Zapiskach", jak w głowie młodego Czernowa układały się elementa nowego partyjnego poglądu na świat. Były to czasy teoretycznego tryumfu marksizmu. Ale na uniwersytecie moskiewskim dokoła Czernowa grupowało się grono młodzieży, które — nieraz pół-świadomie — przeciwstawiało programowi marksistowskiemu inne zasady, czasem zaledwie bardzo pobieżnie ujęte, a więc: 1) teror i wogóle wzmocnienie *politycznego* elementu w programie wbrew jednostronnemu ekonomizmowi; 2) bardziej idealistyczne pojmowanie dziejów — wbrew historycznemu materjalizmowi; 3) szersze ujęcie stanowiska klasowego (chłopi!) wbrew formułom czystoproletarjackim. Michajłowskij, znany krytyk, był ideologiem powstających grup eserowskich; Czernow odwiedził M. w Petersburgu i prowadził z nim obszerną rozmowę. Organizacyjnie Czernow nawiązał do grup Narodnej Woli, które próbowały odrodzić tą niegdyś tak sławną partję; podtrzymywał stosunki z grupą „narodowolców" w Petersburgu. Dostał się do więzienia — do sławnej Pietropawłowki; indagował go na badaniach sam „wielki" Zubatow.

Były to czasy, gdy pierwsze kroki swe stawiała szybko rosnąca socjalna demokracja i powoli tworzyła się eserowska ideologja. Trudno było jednak przepowiedzieć, jakiemi mianowicie drogami pójdzie dalszy rozwój myśli i praktyki rewolucyjnej. Widać było tylko jedno — że szybko podnosi się fala rewolucyjna. Weterani ruchu rewolucyjnego zaczeli się obawiać, by poważniejszy ruch rewolucyjny w masach nie zastał partji rewolucyjnych w sporach i w rozsypce. Zjawiła się więc *myśl koncentracji* sił rewolucyjnych, jako naturalny wyraz tej przejściowej epoki. Stąd powstała (mniej znana) „partja" „*Narodnoje Prawo*", która miała za zadanie koncentrować — wszystko: ruch robotniczy i chłopski, i inteligencki i t. p. Czernow nie brał w niej udziału, bardziej był związany z epigonami Narodnej Woli. Prowadził jednak rokowania z nową partją i przytacza kilka bardzo ciekawych szczegółów. Brat Wiktora Cz. — Włodzimierz przyłączył się do nowej partji. Na jej czele stanął znany Marek Natanson — świetny organizator, doskonale dobierający ludzi, niezmordowany pracownik i t. d., ale bez zdolności do samorządnej twórczości ideologicznej (str. 109); pozatem w chwilach decydujących brakło mu właśnie odwagi decyzji. Sztab natansonowski nowej partji był w Orle. Pomimo całej pracowitości Natansona, Nikołajewa i innych cała partja została niebawem „zlikwidowana" (prowokacja); drukarnię partyjną aresztowano w Smoleńsku. Zubatow na tej sprawie znakomicie posunął swoją karjerę. Samemu carowi złożono raport o błyskawicznej likwidacji nowej partji, a car na raporcie raczył napisać: „Zręcznie i mądrze prowadzono sprawę (Łowko i umno wiedieno dieło!)".

Czernow wyraźnie zastrzega się, że jego moskiewska grupa, staczająca boje z marksistami, bynajmniej jednak nie szła drogami starego „narodniczestwa" i wcale nie zaprzeczała, iż Rosja musi przejść przez kapitalizm. „My — powiada Cz. — nie wątpiliśmy, iż wieś patrjarchalna się rozkłada" (str. 164), ale „wysuwaliśmy kwestję, czy właśnie ten rozkład nie zbudzi drzemiącej świadomości wsi i czy nie zjednoczy wszystkich pracujących warstw na wsi. Rzucaliśmy hasło naturalnej solidarności miejskiego proletarjatu z samodzielnym pracownikiem wsi. Dlatego też zwykłe ciosy marksistów nie trafiały w nas".

Z ciekawych (a mniej znanych) ilustracji Czernowa do historji rosyjskich rewolucyjnych ideologji przytoczymy jeszcze jedną. Naszkicowana historja partji „Narodnoje Prawo" dotyczy r. 94. Jeszcze wcześniej, mianowicie w r. 91 umysły rewolucyjnej inteligencji zajmowała inna koncepcja, o charakterze również wybitnie przejściowym. Rok 1891 był to rok straszliwego głodu w Rosji. Rewolucyjnie usposobiona inteligencja powiązała z tym rokiem znaczne nadzieje. Starej jednak wiary romantycznej w chłopa *już* nie było; wiary w robotnika *jeszcze* nie było. Natomiast Nikołajew (późniejszy „narodoprawiec") wydał nielegalnie „Listy starego przyjaciela", w których rozwijał teorję „*bosiaczestwa*". Polegała ona na tem, że osobliwy ustrój ekonomiczny rosyjski nie tworzy w Rosji silnej klasy proletarjatu przemysłowego, natomiast wygładza wieś, rzuca głodującego chłopa do miasta i stwarza wielką armję ludzi bez pracy i bez domu — bosiaków. Z drugiej strony następuje nadprodukcja inteligencji, tworzy się liczna warstwa proletarjatu inteligenckiego. Głód potęguje te osobliwości rosyjskiego rozwoju. Sproletaryzowana inteligencja oczywiście winna wyciągnąć dłoń do „bosiaków". To jest właśnie armja rosyjskiej rewolucji. W związku z tą osobliwą teorją „bosiaczestwa" stało kolosalne literackie powodzenie „bosiaków" Gorkiego.

Tak więc „bosiaczestwo" (91 r.) i „Narodnoje Prawo" (94 r.) były formacjami przejściowemi przed szybkim rozwojem organizacyjnym soc. demokracji (pierwszy zjazd w 98 r.).

W książce Czernowa znajdzie czytelnik sporo ciekawych danych do historji rosyjskiej ideologji rewolucyjnej.

Kazimierz Czapiński.

Z. WOJNAROWSKA.

Niezmienność.

Dawniej przy każdem rozstaniu
szeptałam: Znów?... Na jak długo?...
i oczy biegły za tobą
płomiennej tęsknoty smugą.

Dzisiaj... ach, dzisiaj... bezwolna
pod dni spłowiałych szarugą,
pytam przy każdem witaniu:
Znów?... Na jak długo?...

Redukcja banków dewizowych.

W związku z rezolucją Senatu, wzywającą Rząd do przedstawienia wyników kontroli rządu nad operacjami dewizowemi banków, jak również w związku z ogólnemi zamierzeniami kredytowemi rządu, — Ministerjum Skarbu postanowiło zredukować bardzo poważnie ilość banków dewizowych, gdyż kontrola dotychczasowej, ogromnej ilości banków dewizowych była niemożliwa; ilość zaś materjału dewizowego na rynku jest mniejsza znacznie od ilości potrzebnej, a więc znaczna liczba pośredników podrażała w sposób nienormalny cenę walut obcych.

Prawa banków dewizowych otrzymają od jutra tylko banki następujące:

1) Akcyjny Bank Hipoteczny. 2) Akcyjny Bank Związkowy. 3) Bank Angielsko-Polski. 4) Bank Dyskontowy w Bydgoszczy. 5) Bank Dyskontowy Warszawski. 6) Bank Francusko-Polski. 7) Bank Handlowy w Łodzi. 8) Bank Handlowy w Warszawie. 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. 10) Bank Kredytowy w Warszawie. 11) Bank Kupiecki Łódzki. 12) Bank Kwilecki, Potocki i S-ka. 13) Bank Małopolski. 14) Bank Przemysłowców Polskich. 15) Bank Przemysłowców Polskich w Poznaniu. 16) Bank Przemysłowy Warszawski. 17) Bank Śląski (Banque de Silesie). 18) Bank Towarzystw Spółdzielczych. 19) Bank Zachodni. 20) Bank Związków Spółek Zarobkowych. 21) Polski Bank Krajowy. 22) Polski Bank Handlowy. 23) Polski Bank Przemysłowy. 24) Powszechny Bank Kredytowy. 25) Śląski Bank Eskontowy. 26) Syndykat Przekazowy Banków Polskich. 27) Wileński Prywatny Bank Handlowy. 28) Ziemski Bank Hipoteczny. 29) Ziemski Bank Kredytowy. 30) Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Prawa Banków dewizowych, t. j. zakupu i sprzedaży walut i dewiz obcych będą miały zakłady główne, oraz po jednym oddziale wymienionych banków w miastach:

Warszawa, Biała-Bielsko, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Wszystkie zaś pozostałe oddziały tych banków będą miały prawa komisjonerów dewizowych określone w rozporządzeniu.

Konferencja Kolejarzy P. P. S.

Staraniem Komitetu Okr. kolejarzy, odbyła się dnia 6 b. m. konferencja kolejarzy członków i zaproszonych sympatyków P. P. S. poświęcona sprawom bieżącym.

Pierwszy, owacyjnie witany, przemawiał poseł tow. Moraczewski. Mówca scharakteryzował rolę fabrykantów i bogatych chłopów w Polsce, którzy wspólnie ogołocali skarb: jedni, ciągnąc jaknajwiększe pożyczki, drudzy, jaknajmniejsze płacąc podatki. Wskutek tego wydatki znacznie przewyższały dochody, co w następstwie pociągnęło za sobą spadek wartości pieniędzy i obecną drożyznę.

Reakcja obecny rząd sabotuje i głosi na wsze strony, że jedynie jej rządy wyratują państwo. W praktyce jednak państwu nic by nie dała: przekreśliłaby tylko wszystkie zdobycze klasy pracującej.

W końcu przemówienia wezwał zebranych do skupienia się pod sztandarem P. P. S., pod którym widzi jedyne zwycięstwo klasy pracującej.

Następnie o krytycznych warunkach kolejarzy i o stosunku do nich Rządu i Sejmu mówił poseł tow. Kuryłowicz. Pragmatyka, uposażenie, zabezpieczenie emerytalne, Kasy chorych i t. p. — to sprawy, których przeprowadzenie jest zadaniem zorganizowanych kolejarzy.

Mówca nawoływał do pogłębienia świadomości klasowej i do przeciwstawienia się wszelkiemu warcholstwu w sposób zdecydowany.

Po dyskusji przyjęto rezolucję zgłoszoną przez tow. Odrobinę:

Konferencja kolejowa stwierdza, że obecne ciężkie warunki bytu pracowników kolejowych są wynikiem polityki klasy posiadającej i bogatego chłopstwa. Winne są również wszystkie dotychczasowe gabinety, ulegające wpływom bezkarnie grasującego paskarstwa i spekulacji.

Konferencja wobec tego wzywa posłów socjalistycznych do wywarcia swego wpływu na rząd i sejm, aby walka z drożyzną prowadzona była z całą bezwzględnością, aby wywóz wszelkich produktów z kraju był surowo zabroniony, aby zabroniono również przywozu do kraju przedmiotów zbytku, z których wyłącznie korzystają paskarze, aby jaknajszybciej udzielona była pomoc finansowa stow. spółdzielczym, aby rząd przyszedł z doraźną bezzwrotną pomoc finansową pracownikom kolejowym w myśl wystąpień Związku zaw. Posłom P. P. S. konferencja wyraża podziękowanie za ich wydatną pracę w Sejmie w myśl interesów klasy pracującej.

Wreszcie tow. Brzostek zgłosił wniosek, wzywający Komitet do częstego zwoływania konferencji kolejarzy.

Odśpiewaniem „Czerwonego" konferencję zakończono.

Zblizka i zdaleka.

ŁAJDACTWO I BOHATERSTWO.

Dzienniki niedawno przypomniały światu, że istnieje niejaki Krylenko, prokurator, sędzia i prawodawca w jednej osobie, ten który oskarżał rosyjskich socjalistów w słynnym procesie majowym 1922 roku w Moskwie, żądał ich śmierci i na śmierć skazał. Czytelnicy przypominają sobie, że skazani na śmierć czekają wciąż jeszcze na wykonanie wyroku. Wiadomo że wyrok nie został wykonany pod wpływem powszechnego protestu całej cywilizowanej Europy. W tym proteście nie brakowało i głosów komunistów zachodnich: protestów Anatola France, pani Sevérine i wielu innych. Ulegając opinji, o której względy dla innych powodów sowiety zabiegają, sowiety zagroziły, że o ile przyjaciele polityczni skazańców nie zaprzestaną działalności politycznej, jeńcy będą straceni.

Dziś krwawy bohater tych zapasów ze sprawiedliwością, Krylenko, przypomniał się światu, że gotów jest wypuścić Timofiejewa, Goca, Hendelmana, Lichacza, Eugenję Ratner, Altowskiego na wolność, o ile miejsca ich w więzieniach sowietów zajmą członkowie centralnego komitetu partji socjalistów - rewolucjonistów: niechaj stawią się przed katami Rosji obywatele Kierenskij, Bunakow, Czernow, Awksentjew i inni...., wtedy ci jeszcze nie zamęczeni zupełnie męczennicy, zobaczą znowu niebo, widnokrąg wolny od dozorców więziennych, wolny od dźwięku kajdan, wolny od wiszącego nad głowami od lat tylu miecza Damoklesa...

Nie można pewnie pomyśleć większej nikczemności i większego cynizmu. Idzie od tej odezwy zapach sadyzmu. Męczyłem jednych — pomęczę innych, wielu, wszystkich.

Wiadomo, że cezar rzymski Kaligula żałował, iż ludzkość cała nie posiada jednej tylko głowy: on by głowę tę pragnął odrąbać...

Przypomina się cudnie i wiekuiście piękna nowela Villiers de l'Isle Adam'a: „Tortury Nadziei". Skazany na śmierć od krwawych fanatyków świętej Inkwizycji czeka na śmierć. Wtem po cichu otwierają się drzwi jego celi. Wygląda na korytarz. Nikogo. Cisza wokoło a w głębi, w dalekiej głębi korytarza drzwi również otwarte i przez te drzwi wlewa się w ciemnię korytarza światło i słońce. Światło! Słońce! I skazany na śmierć idzie ku Słońcu. I gdy już ma próg, który od słońca dzieli, przekroczyć, wyrasta przed nim mroczna i beznadziejnie okrutna postać Wielkiego Inkwizytora: „pójdź, o synu, czekałem na ciebie..."

„Pójdź, o synu" — woła Krylenko. Bo tam u progu Butyrskiego więzienia jest skrawek nieba, ale za ten skrawek nieba, za okruszynę wolności trzeba cenę zapłacić straszną, tę wolność trzeba opłacić wolnością przyjaciół.

A przyjaciele bez namysłu odpowiedzieli: „jesteśmy gotowi". Ich odpowiedź znajdzie sobie z czasem miejsce w Plutarchu naszej doby. „Jesteśmy gotowi piszą pp. Kierenskij i towarzysze, stanąć przed wami. Będziemy zakładnikami za naszych towarzyszów. Wrócimy do Rosji i zajmiemy ich cele. Nie znaczy to abyśmy panom Kremlina przyznali prawo sądu nad nami i prawo więzienia nas. Odmówimy wszelkich odpowiedzi na zapytania władz sowieckich. Prosimy, przekonajcie więźniów, aby nie sprzeciwiali się wymianie jeńców. Niechaj zwalczą w sobie uczucie wstrętu, jaki żywić muszą dla nikczemnej tranzakcji i niechaj słuchają apelu partji. W sumieniu ich głos partji powinien zagłuszyć wszystkie skrupuły moralne, jakie żywić mogą..."

Wymowa tego dokumentu jest wyższą od pochwał. Stoicyzm starożytnych, męki pierwszych Chrześcijan — na jednej znajdują się płaszczyźnie z tą dobrowolną niewolą. To też dokument ten nie pozostał bez echa. Tow. belg. A. Wauters, znany działacz partyjny i międzynarodowy, ten, który dwukrotnie już odbył podróż do Rosji, raz jako delegat Międzynarodówki amsterdamskiej w sprawach głodu, drugi raz jako obrońca tych samych jeńców na śmierć skazanych i warunkowo ułaskawionych — ogłosił list, który na ręce Krylenki wysłał. Oddając hołd towarzyszom, którzy wyrazili gotowość zastąpienia jeńców moskiewskich, Wauters oświadcza, że przyłącza się do ich pielgrzymiej kohorty. „Za mało uczyniłem w roku zeszłym dla jeńców moskiewskich i gotów jestem zająć miejsce jednego z nich. Nie wiem czy rząd sowiecki będzie mnie uważał za dostatecznie cennego zakładnika. O ileby ta oferta moja była przyjęta, proszę tylko o uwzględnienie marnego stanu mego zdrowia i osadzenia mnie w jednem z więzień południowej Rosji. Oświadczenie moje nie oznacza, jakobym się solidaryzował pod względem politycznym z partją socjalistów-rewolucjonistów rosyjskich, dzielą nas poglądy na różne punkty zasadnicze i taktyczne"...

Kładziemy tutaj dokumenty, któremi nie tylko Międzynarodówka, ale i ludzkość chełpić się może. Godzą one w przerażającą pustkę moralną powojennej Europy.

Henryk Bezmaski.

Ku czci Prezydenta Narutowicza.

W szeregu instytucji, związków, kół i pojedyńczych osób powstała myśl uczczenia pamięci prezydenta Gabrjela Narutowicza i na ten cel zbierają się i są już zadeklarowane znaczniejsze fundusze, wobec tego, wyłania się konieczność skoordynowania całej akcji i utworzenia odpowiedniego organu wykonawczego.

Dla omówienia sposobu uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, oraz utworzenia Komitetu, niżej podpisani upraszają o przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 18 marca, w niedzielę, o godzinie 12 w poł. punktualnie w sali Koła Prawników, plac Dąbrowskiego 3, II piętro, wejście z placu.

Koła, Związki i Stowarzyszenia proszone są o wysłanie swych delegatów na to zebranie.

Anusz Antoni, Bukowiecki Stanisław, Babiański Aleksander, Barlicki Norbert, dr. Budzińska-Tylicka, Chomiński Ludwik, Chądzyński Adam, Cywiński Wacław, Czaki Tytus, prof. Dikształn, dr. Daszyńska-Golińska, dr. Dłuski, Downarowicz Medard, Dziewulski Stefan, Ewert Józef, Gielżyński Witold, Henszel Władysław, Hołówko Tadeusz, Hetlinger Karol, Jarzębowski Feliks, Jankowski Stanisław, Iwanowski Jerzy, Kamieniecki Witold, Kempner Stanisław, Konic Henryk, Kosmowska Irena, Kozłowski Leon, Krzywicki Ludwik, Łypacewicz Wacław, Ocetkiewicz Stanisław, Machlejd Juljan, Mallendowicz Wincenty, Opielińska Antonina, Paschalski Franciszek, Pierzchalski Janusz, Radziwiłłowicz Rafał, de-Rosset Aleksander, Sieroszewski Wacław, Śmiarowski Eugenjusz, Staniszewski Stanisław, Strug Andrzej, Supiński Leon, Szczygliński Henryk, Tołłoczko Ludwik, Thugutt Stanisław, Tomaszewski Wacław, Wachowiak Stanisław, Wernik Bolesław, Zelwerowicz Aleksander, Noakowski Stanisław.

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego 23-go posiedzenia Sejmu o godz. 4 pp. przewiduje: 1) Pierwsze czytanie ustawy o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca 1923 r.

2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent.

3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie opłat stemplowych, które mają płacić spółdzielnie.

4) Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie wydania: pos. Falkowskiego i N. Barlickiego.

5) Sprawozdanie Komisji Prawniczej o ustawie w przedmiocie wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą.

6) *Sprawozdanie Komisji do Walki z Drożyzną o ustawie w przedmiocie zwalczania lichwy wojennej, ref. tow. Arciszewski.*

7) Wniosek Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim.

8) Ustne sprawozdanie Komisji Budżetowej o wnioskach posłów Związku Lud. - Nar. oraz posła Smulikowskiego i tow. w przedmiocie wniesienia ustawy, regulującej uposażenie pracowników państwowych wszelkich kategorji i emerytów, wdów i sierot.

9) Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie wniosku nagłego p. Greissa i tow. o udzielenie przez rząd zaliczek radom szkolnym miejscowym na wydatki bieżące, szczególnie na opał dla szkół.

10) Ustne sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku nagłym posła Bryla i tow. w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe.

Kronika polityczna.

P. MINISTER SKRZYŃSKI WYJEŻDŻA DO PARYŻA.

W związku z nowopowstałemi trudnościami w sprawie szybkiego załatwienia sprawy granic Rzeczypospolitej na konferencji ambasadorów, Rząd delegował ministra spraw zagranicznych do Paryża, celem podjęcia bezpośredniej obrony postulatów polskich. Postulaty te zostały ujęte w formę szczegółowych uchwał, które powzięto na sobotniem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów. Minister Skrzyński, w myśl instrukcji Rządu, uwzględniać będzie ewentualne zmiany dyrektyw z szefem Rządu. Ze względu na wagę momentu, kierownictwo spraw zagranicznych podczas nieobecności ministra Skrzyńskiego sprawować będzie p. prezes Rady Ministrów, gen. Sikorski.

SPROSTOWANIE PLOTKI „GAZETY WARSZAWSKIEJ".

Upoważnieni jesteśmy do zaznaczenia, że notatka „Gazety Warszawskiej" z dn. 12 b. m. o wniesieniu prośby o dymisję przez szefa sztabu gen. marszałkowi Piłsudskiego w związku z zamierzonem ustaleniem kompetencji naczelnych władz wojskowych, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. (PAT).

ZJAZD „WYZWOLENIA".

Zjazd P. S. L. „Wyzwolenia" sformułował swoje stanowisko w sprawie Rządu w następujący sposób. „Wyzwolenie" mogłoby wziąć udział w obecnych warunkach tylko w Rządzie, utworzonym przez polskie stronnictwa chłopskie i robotnicze i mającym poparcie grup włościańskich białoruskiej i ukraińskiej. „Wyzwolenie" odrzuca wspólny Rząd z „Chjeną" lub częścią „Chjeny". „Wyzwolenie" ze smutkiem stwierdza chwiejne stanowisko „Piasta", który z jednej strony nie chce większości lewicowej, z drugiej zaś nie ma odwagi przyznać się do konszachtów z prawicą, któremi wytwarza niezdrowy i niepewny nastrój w Sejmie i społeczeństwie. „Wyzwolenie" uznaje Rząd p. Sikorskiego za konieczny, dopóki niema możności stworzenia parlamentarnego Rządu lewicy. Domaga się od Rządu ostrzejszej i wyraźnej walki z reakcją.

Przyjęto wniosek p. Sanojcy, w którym mówi się na końcu: „Najwyższy czas, by stronnictwa chłopskie i robotnicze podały sobie ręce dla przeprowadzenia wielkich reform społecznych w Polsce i położenia tamy wyzyskowi przez wstecznictwo".

Ale p. Sanojca żadnych wielkich reform społecznych — oprócz reformy rolnej — nie wymienia!... Jeżeli chodzi o walkę z drożyzną, to „Wyzwolenie" zajmuje naogół zupełnie takie samo stanowisko, jak inni agrarjusze, podobnież gdy chodzi o podatki, spadające na klasę robotniczą. „Najwyższy czas", by „Wyzwolenie" zrewidowało tę swoją krańcowo-agrarną politykę, jeżeli na serjo chce mówić o ściślejszem współdziałaniu ze stronnictwami robotniczemi w dziedzinie reform społecznych.

ZJAZD „DOWBORCZYKÓW".

Odbył się w Warszawie zjazd Dowborczyków pod przewodnictwem p. Dowbor-Muśnickiego. Na uczcie powitalnej przemawiał między innemi, p. Stroński, który pytał żałośnie: „gdzie jest Paderewski? dlaczego niema miejsca dla Dmowskiego? dlaczego niemożliwy jest Rząd Korfantego? dlaczego nienawiścią ścigany jest gen. Haller? dlaczego niema miejsca dla gen. Dowbora?"

Możnaby zapytać p. Strońskiego: dlaczego nawet na listach wyborczych „Chjeny" *nie było miejsca* dla Paderewskiego, Dmowskiego i Dowbora? Dlaczego żadnego żadnego z wymienionych panów Chjena nia stawiała na Prezydenta Rzpltej, skoro ich tak kocha i czci? A jakież znaczenie ma w Sejmie, jaką rolę odgrywa gen. Haller, z którego „Chjena" usiłuje zrobić swego „bohatera" i wielkoluda politycznego?

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 12 b. m. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Projekt ten zmierza do uproszczenia dotychczasowego skomplikowanego systemu obliczania płac urzędniczych i wojskowych, a nadto dąży do możliwego polepszenia warunków bytu rzesz urzędniczych oraz do jednolitego traktowania pracowników państwowych wszystkich dyskastorji. Projekt ustawy, w zasadzie przyjęty, ma uzgodnić szef Rządu z poszczególnymi ministrami, przyczem Rada Ministrów powzięła uchwałę, że uposażenie sędziów i prokuratorów określi ustawa odrębna. Z końcem bieżącego tygodnia projekt ustawy o uposażeniu wniesiony będzie do laski marszałkowskiej do Sejmu. Na temże posiedzeniu uchwalono również projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin. Omówiono nadto szereg szczegółów w sprawie skoordynowania pracy Rządu, Sejmu i Senatu. Wreszcie Rada Ministrów przyjęła ustalone przez Komitet Polityczny dn. 10 b. m. dyrektywy, udzielone ministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu w związku z jego wyjazdem do Paryża.

SPRAWA KOMITETU OBRONY KRESÓW.

W sprawie zamknięcia Komitetu Obrony Kresów dowiadujemy się, że prezes K. O. K. p. Wasilewski złożył gen. Sikorskiemu wyczerpujący memorjał, wobec czego możliwa jest zmiana decyzji. Prowadzenie sprawy powierzono p. Melchiorowi Wańkowiczowi, naczelnikowi Wydziału Prasowego M. S .W.

TRANSPORTY REPATRJANTÓW PRZEZ POLSKĘ.

Przez terytorjum polskie odbywa się stale, w mniejszym lub większym zakresie, przejazd tranzytowy repatrjantów obywateli państw obcych.

Transporty takie doznają w Polsce wszelkich ułatwień, są żywione na etapach Urzędu Emigracyjnego i przewożone, o ile to leży w możności odnośnych władz, szybko i bez zwłoki.

Ostatnio zostało udzielone zezwolenie na przejazd przez Polskę do Rosji 21 transportu obywateli rosyjskich, powracających z Austrji.

Przejazd takiego transportu wymaga całego szeregu zabiegów odnośnych władz i urzędów; rząd polski jednak stara się czynić wszelkie ułatwienia, by umożliwić repatrjantom, którzy tak długo zmuszeni byli przebywać na obczyźnie, jaknajszybszy powrót do kraju.

REEWAKUACJA Z ROSJI.

Wczoraj przybył do Warszawy transport, składający się z 10 wagonów, wysłanych przez delegację polską przy mieszanej komisji reewakuacyjnej. Transport zawiera archiwa zarządów gubernjalnych, dyplomy krzyżackie z XIII i XV wieku z archiwum głównego w Warszawie, akty Magistratu Warszawy, wreszcie archiwum i mienie ks. Łowickiego, pochodzące z pałaców w Spale i Skierniewicach.

SOCJALIŚCI ŁOTEWSCY .O ZWIĄZKU BAŁTYCKIM.

Konferencji ekonomicznej państw bałtyckich w Helsingforsie poświęcono obszerny bardzo życzliwy dla Polski artykuł w organie socjalistów prawicowych *Darba Balsa* z dn. 24 lutego r. b. Autor występuje ostro przeciw rosyjskiej orjentacji i polemizuje z lewicowymi socjalnymi demokratami, jak np. z Buszewicem, ministrem skarbu, utrzymującym, że Łotwa nie może istnieć bez Rosji.

Związek Bałtycki, który w dziedzinie politycznej dużo ma do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie obrony, nie mniejsze ma zadanie pod względem ekonomicznym. Trzeba usunąć wzajemną konkurencję, ułatwić formalności, poznosić ograniczenia i t. d.

Polityka rządu rosyjskiego dąży do zrestaurowania Rosji w dawnych granicach. Nie mogąc tego celu dopiąć drogą wojny, czyni to drogą dyplomatyczną, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Stara się ona zapobiec porozumieniu państw Bałtyckich między sobą w tej dziedzinie. Chytrze zapewnia ona temu czy innemu państwu pewne przywileje, aby potem je odebrać i oddać drugiemu. Osiąga ona w ten sposób dwa cele: kontroluje politykę ekonomiczną państw Bałtyckich, i budzi wśród jednych zobojętnienie dla interesów drugich, pogłębiając różnice między niemi.

„Jeżeli — kończy autor — na konferencję będą wysłani tacy ludzie, którzy godzą się na to, żeby obiema rękami podpisać to, czego pragnie Rosja, to Konferencja Helsingforska, zamiast pomagać do stworzenia Związku Bałtyckiego, może go zniszczyć. Za to zapłaciłaby Łotwa i cała jej klasa pracująca. To się w żadnym razie stać nie powinno".

TELEGRAMY.

Na Litwie Kowieńskiej.

OŚWIADCZENIE GALWANAUSKASA.

Kowno, 12 marca. (PAT). Prezes Rady Ministrów Galwanauskas wygłosił w Sejmie deklarację programową rządu. W stosunku do Polski prezes Galwanauskas zapowiedział dalszą walkę o „zabraną" Litwie Wileńszczyznę. Rząd litewski będzie się starał jak najprędzej włączyć Kłajpedę do Litwy.

Deklaracja Galwanuskasa spotkała się z nadzwyczaj ostrą krytyką partji opozycyjnych. W głosowaniu nad wotum zaufania padło za rządem 38 głosów, przeciw rządowi również 38 gołsów. W głosowaniu brali udział po raz pierwszy posłowie polscy. Wobec tego można uważać rząd Galwanauskasa za obalony.

DEKLARACJA FRAKCJI POLSKIEJ.

Kowno, 12 marca. (PAT). Po deklaracji programowej Galwanauskasa przedstawiciel frakcji polskiej złożył następujące oświadczenie: „Poza nic nie znaczącemi ogólnikami nie usłyszeliśmy niczego, coby rokowało zmianę w beznadziejnem położeniu ludności polskiej na Litwie. Nie mając przed sobą zapowiedzi zmiany kursu polityki ze strony nowego gabinetu, czujemy się zmuszeni głosować przeciwko rządowi."

SPRAWA KŁAJPEDY.

Kowno, 12 marca. (PAT). Prezydenta ministrów Galwanauskasa odwiedzili przedstawiciele Francji i Anglji w Kownie, którzy zażądali ustnych wyjaśnień w tym kierunku, czy Litwa przyjmie warunki, postawione jej przez Ententę w związku z Kłajpedą, i czy wyśle delegata w celu podpisania odnośnej konwencji. Równocześnie przedstawiciele koalicyjni zakomunikowali Galwanauskasowi, że państwa sojusznicze uważają postawione przez siebie warunki jako niezmienne. Jedynie na zasadzie tych warunków może nastąpić oddanie Kłajpedy Litwie. Ze strony litewskiej oświadczono przedstawicielom Ententy, że do Paryża uda się prezydent ministrów Galwanauskas.

Po konferencji państw bałtyckich.

Ryga, 12 marca. (PAT.). Delegat Polski i w. m. Gdańska na konferencję ekonomiczną w Helsingforsie poseł Jodko, po powrocie swym do Rygi, udzielił korespondentowi PAT. następujących informacji:

Konferencja helsingforska państw bałtyckich przyczyniła się w wysokim stopniu do zbliżenia państw bałtyckich przez poznanie wzajemne ich stanu ekonomicznego, jak również przez powzięte rezolucje, które będą miały wpływ korzystny na życie gospodarcze wszystkich krajów nadbałtyckich.

Z pośród ważniejszych rezolucji wymienić należy: 1) w sprawie zawarcia w najbliższym czasie traktatów handlowych pomiędzy państwami bałtyckiemi, 2) nawiązania stosunków między ważniejszemi instytucjami kredytowemi dla ułatwienia handlu, 3) notowania wzajemne walut państw bałtyckich na giełdach, 4) wezwania rządów do zredukowania do minimum dla obywateli państw bałtyckich wszelkich formalności paszportowych i 5) zwołania w najbliższym czasie narady ekspertów finansowych dla wykonania powyższych punktów. Zwołaniem tej narady ma się zająć Estonje. Postanowiono nadto wytworzyć kontakt pomiędzy instytucjami handlowo - informacyjnemi państw zainteresowanych. Zebrani doszli do wniosku, że konieczne jest ujednostajnienie i uproszczenie administracji portów bałtyckich, ich taryf, formalności przy wyjeździe i t. d., oraz udoskonalenie komunikacji kolejowej przez wszystkie państwa. I w tej dziedzidzie ma być również zwołana narada ekspertów, konieczna ze względu na skomplikowane warunki żeglugi zimowej w portach fińskich. Zwoła tę naradę Finlandja. Pozatem konferencja postanowiła podjąć wysiłki w celu ostatecznego oczyszczenia Morza Bałtyckiego od min.

Następna konferencja ekonomiczna odbędzie się w Warszawie.

W Zagłębiu Ruhry.

ECHA ZAMORDOWANIA 2 FRANCUZÓW.

Paryż, 12 marca. (PAT). Wstępne śledztwa w sprawie zamordowania 2 Francuzów w Dür ustaliło, że sprawcą zbrodni jest b. agent „zielonej policji". Chodzi więc w tym wypadku nie o wrogą manifestację ze strony ludności względem mocarstw okupacyjnych, lecz o zbrodnię jednego z licznych agentów-prowokatorów, wysłanych na terytorjum okupowane przez Berlin dla podtrzymania na tych terenach podniecenia.

7 NIEMCÓW ZABITYCH.

Düsseldorf, 12 marca. (PAT). Dwie podejrzane osobistości, aresztowane w związku z zamordowaniem dwóch Francuzów w okolicy Dür, usiłowały zbiedz podczas drogi. Konwojujący żandarmi francuscy dali do uciekających kilka strzałów, zabijając ich na miejscu. Tłum Niemców zajął wówczas groźną postawę względem żołnierzy francuskich, którzy w obronie swego życia musieli użyć broni. 5-ciu Niemców zostało zabitych.

PRASA NIEMIECKA WOBEC OKUPANTÓW.

Düsseldorf, 12 marca. (PAT). Komenderujący generał dywizji piechoty w Recklinghausen zaprosił przedstawicieli prasy niemieckiej, aby zakomunikować im ostatnie rozporządzenie dowództwa. Dziennikarze oświadczyli, że odmawiają umieszczenia rozporządzeń władz okupacyjnych w swych dziennikach.

Koszta okupacji amerykańskiej.

Paryż, 12 marca. (PAT). Dyplomatyczny współpracownik Havasa dowiaduje się, że projekt, złożony przez delegatów Francji, Włoch i Anglji komisji dla uregulowania kosztów utrzymania okupacyjnych wojsk amerykańskich na ręce delegata amerykanskiego, przewiduje spłatę tych kosztów w ciągu 12 lat. Ogólna suma kosztów wynosi 250 miljonów dolarów. Koła amerykańskie są zdaje się przychylnie usposobione dla tego projektu.

Knowania monarchistów niemieckich

PRZYGOTOWANIA W SAKSONJI I TURYNGJI.

Berlin, 12 marca. (PAT). „Berliner Tageblatt" wskazuje na niebezpieczną agitację prawicową, prowadzoną w Turyngji i Saksonji, w której biorą udział również oficerowie Reichswehry. W Meiningen istnieje organizacja, która pod dowództwem oficerów Reichswehry odbywa publiczne ćwiczenia wojskowe. W niektórych miejscowościach Saksonji oficerowie Reichswehry próbowali skłonić urzędników państwowych, aby im szli na rękę. Wiadomą jest rzeczą — pisze dziennik — że narodowo-socjalistyczna partja robotnicza utrzymuje ścisłe stosunki z pewnemi osobistościami Reichswehry. Nie sądzą oczywiście, aby organizacje te czyniły przygotowania do wojny odwetowej przeciw Francji, panuje raczej przekonanie, że agitacja ta jest przygotowaniem do wojny domowej, któraby podważyła podstawy konstytucji republikańskiej.

STARCIA Z POLICJĄ.

Berlin, 12 marca. (PAT.). Dzienniki donoszą o nowych starciach niemieckich nacjonalistów z policją bawarską. Starcia miały miejsca w Ingolstadzie i Monachjum.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

Haga, 11 marca. (PAT). Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, przesłana przez Radę Ligi Narodów do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, ma wejść na porządek dzienny najbliższej sesji Trybunału, która będzie otwarta w połowie czerwca.

Stan zdrowia ambasadora Creve

Londyn, 12 marca. (PAT). Z Paryża donoszą, że stan zdrowia ambasadora angielskiego lorda Creve w dalszym ciągu poprawia się, tak, iż należy przypuszczać, że w niedługim czasie lord Creve będzie mógł brać udział w posiedzeniach Rady Ambasadorów.

W Angorze.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU.

Paryż, 12 marca. (PAT.). Jak donoszą z Angory, tylko dzięki energicznej interwencji Kemala Paszy, Zgromadzenie Narodowe uchwaliło votum zaufania dla rządu. Za votum głosowało 169 posłów, przeciw—20; 96-u powstrzymało się od głosowania.

Wiadomosci telegraficzne.

— W połowie maja odbędzie się w Rzymie kongres światowy kobiet.

— Rząd chiński zawiadomił rząd japoński, że wypowiada umowę chińsko-japosńką z roku 1915.

— Kongres rosyjskiej partji komunistycznej odłożony został do dnia 15 kwietnia.

— Na skutek zażaleń wolnego państwa Irlandzkiego, w różnych częściach Anglji aresztowano około 100 osób, które zostały odstawione do Liverpoolu, skąd będą przewiezione okrętem prawdopodobnie do Irlandji.

— Wczoraj ogłoszona została subskrypcja pożyczki złotej Rzeszy niemieckiej. Zamknięcie subskrypcji wyznaczono na 24 marca.

Bezrobotni.

Wczoraj na planu Napoleona zebrało się rano około tysiąca bezrobotnych. Na wiecu agitowano za nieprzyjmowaniem bonów na obiady bezpłatne, żądając natychmiast pracy. Po wiecu ruszono pochodem przez Marszałkowską. Policja nie dopuściła demonstrantów do Belwederu. Puszczono tylko delegację bezrobotnych. Delegacja domagała się, między innemi, wypuszczenia aresztowanych podczas poprzednich demonstracji.

W ciągu dnia wczorajszego wydano około połowy normalnej ilości bonów na obiady bezpłatne, to jest około półtora tysiąca.

Wczoraj zatrudniono o 100 robotników więcej, niż w ubiegłym tygodniu, to jest 700. Na roboty do Francji wyjechało 50-ciu bezrobotnych.

Głosy Czytelników.

Kulturalny Anglik.

Zarząd Elektrowni Warszawskiej komunikuje nam o następującym fakcie:

Do sekretarza poselstwa angielskiego, p. H. L. Farquhar, zamieszkałego w domu Nr. 8 przy Alei Róż, przybył monter Elektrowni Warszawskiej, p. Prussak, celem wyłączenia prądu za nieuiszczenie rachunku za światło za okres XI.

Podczas wyłączania prądu zbliżył się do montera p. Farquhar, schwycił go za kołnierz, szarpiąc i mamrocząc coś pod nosem (według słów montera, który języka angielskiego nie zna), poczem znieważył go czynnie. Następnie sam zamknął drzwi wejściowe na klucz i montera nie wypuścił.

Obecność montera w lokalu p. Farquhara podyktowana była obowiązkiem służbowym, a w żądaniach i czynnościach swoich p. Prussak trzymał się ściśle przepisów, ustalonych dla monterów przez Zarząd Elektrowni Warszawskiej. Jako człowiek zrównoważony zachowywał się spokojnie i zachowaniem swem zupełnie nie dał powodu, aby obchodzono się z nim w ten sposób niekulturalny, w niczem nieprzypominający Zachodu.

W sprawie zatrudniania bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych przez Urząd Pośrednictwa Pracy, sięga w chwili obecnej 2,000 osób. Ludziom tym należy czemprędzej dać pracę, gdyż położenie ich pogarsza się z dniem każdym, przytem taką pracę, której niezbędność byłaby dla wszystkich oczywista.

Pracy takiej starczy u nas na dziesiątki lat. Tymczasem rząd, obmyślając środki do zwalczania bezrobocia, postanowił, celem zajęcia bezrobotnych, przystąpić do zburzenia soboru na placu Saskim, jakgdyby zburzenie soboru było najpilniejszą z ogromnej liczby robót, leżących odłogiem. Dlaczego za sprawę najważniejszą uważamy burzenie, nie zaś pracę twórczą? Czyż w Warszawie niema robót pilniejszych? Czyż nie wymagają uporządkowania cuchnące krańce Warszawy i czyż nie byłoby wskazanem w tym właśnie kierunku zatrudnić przedewszystkiem bezrobotnych?

Możnaby np. dać pracę bezrobotnym w dzielnicy Żolibórz, (pod cytadelą), przeznaczonej na osiedle dla urzędników państwowych, gdzie niema jeszcze światła, wody, kanalizacji, tramwajów i gdzie wszelkie odpadki i nieczystości, wylewane z braku kanalizacji bezpośrednio pod okna sąsiadów, zatruwają obmierzłą wonią powietrze. Pozatem tyle jeszcze jest robót pilnych, twórczych, o których należałoby pomyśleć, zanim się myśli o burzeniu czegokolwiek.

Str.

Prowincja.

Wśród kolejarzy.

BYDGOSZCZ.

(Korespondencja własna).

Jaką bronią walczy Polski Związek Kolejowców i Zawodowe Zjednoczenie Polskie.

W dn. 26 lutego r. b. przedstawiciel W.W. Z. Z.K., kol. Daroszewski, wraz z kol. Ochmanem z Chojnic i Kruczkowskim z Tczewa przybył do Bydgoszczy do lokalu Wolnych Związków, gdzie było zebranych przeszło tysiąc kolejarzy, w celu zorganizowania Koła Z. Z. K. w Bydgoszczy.

Po referacie kol. Daroszewskiego o pragmatyce i uposażeniu dla kolejarzy i pracowników państwowych, zabierało głos przeszło 18 mówców z obozu P. Z. K. i Z. Z. P., którzy zamiast dyskusji nad referatem prelegenta, zaczęli robić burdy, obrzucać wymysłami W.W. Z.Z.K. i podburzać zgromadzonych przeciwko referentowi.

Kol. Daroszewski dał tym panom należytą odprawę, co ogół zebranych przyjął hucznemi oklaskami i okrzykami „niech żyje Z.Z.K.". Również z uznaniem przyjęto następne przemówienia kol. kol. Ochmana, Kruczkowskiego i in. członków Z.Z.K.

Nazajutrz odbył się dalszy ciąg posiedzenia, a ponieważ omawiane były punkty: ekonomiczny, organizacyjny i wybór zarządu Koła, nie przyszli sympatycy, a tylko sami członkowie Z. Z. K. Panowie z P. Z. K. i Z. Z. P. przybyli jednak również i zaczęli urządzać tego rodzaju burdy, że np. jeden z członków P. Z. K. *uderzył starego członka Z. Z. K. z Dyrekcji Radomskiej pięścią w twarz!* Tylko dzięki rozumnemu zachowaniu się członkowie Z. Z. K., do bójki nie dopuszczono, by nie powtórzyć zajść 11 grudnia.

Kol. Lewiński, przewodniczący zebrania, prosił by panowie z P. Z. K. i Z. Z. P. pozostali na sali, jednak by nie robili burd, a gdy się na to nie zgodzili, uchwalono rezolucję, by awanturnicy opuścili salę. Jednak i teraz, pomimo, że uchwała ta przeszła jednomyślnie, nie mieli oni na tyle uczciwości, aby wyjść z sali. Dopiero trzeba ich było siłą wyrzucić, ale też skakali z kułakami do członków Z. Z. K., chcąc wywołać bójkę.

Pokrzywdzonemu koledze zgromadzenie wyraziło kondolencję, wznosząc pod adresem awanturników okrzyk pogardy i hańby, poczem przystąpiono do pracy i wybrano Zarząd Koła Z. Z. K. Bydgoszcz, do którego nawet weszli byli członkowie organizacji P. Z. K. i Z. Z. P.

Adres Zarządu Koła Z. Z. K.: Bydgoszcz, ul. Doliny Nr. 2. Kasyno Robotnicze.

Nowej placówce robotniczej redakcja „Robotnika" życzy owocnej pracy nad polepszeniem doli kolejarzy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

AKADEMJA UROCZYSTA JUBILEUSZOWA.

Zgodnie z zarządzeniem Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w niedzielę, dn. 18 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w Warszawie uroczysta akademja jubileuszowa. Bliższe szczegóły co do programu podamy w najbliższych numerach.

Dzielnica Powiśle. We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7 w lokalu przy ul. Solec 103 m. 2 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Związek zawodowy włókniarzy. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. Jutro o g. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręg. Kom. Robot. PPS.

Pocztowa Org. PPS. Jutro o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Ruch zawodowy

Baczność, kelnerzy i kucharze! Wobec akcji zarobkowej kelnerów i kucharzy w Krakowie i Łodzi, i możliwości wybuchu strajków, wzywa się wszystkich kelnerów i kucharzy, by aż do odwołania do Krakowa i Łodzi nie przyjeżdżali i żadnej roboty tam nie podejmowali.

Związek Pracowników Miejskich, Warecka 7/4. Dziś, t. j. we wtorek punktualnie o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się zebranie delegatów Wydz. V i XVII-go, Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej.

Zakończenie strajku na łódzkich kolejkach dojazdowych.

W piątek odbyło się w Łodzi ogólne zebranie pracowników kolejek dojazdowych. Prezes Związku zaproponował likwidację strajku, wobec tego, że dyrekcja zgodziła się na daleko idące ustępstwa: cofnięcie rozpoczętej w dn. 1 marca redukcji, podwyżkę płacy o 40% od dn. 15 lutego, oraz szybkie uregulowanie należności.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania, które wykazało: 85 głosów za kontynuowaniem strajku, 25 głosów za przystąpieniem do pracy.

Mimo to, w sobotę rozpoczęli pracę pracownicy linji pabjanickiej, która nie była reprezentowana zebraniu, a następnie ruszyły linje: konstantynowska, zgierska i aleksandrowska.

Taryfa na kolejkach została podwyższona o 50 procent.

BEZROBOCIE.

Redukcja pracy w wykończalniach łódzkich.

Jak donoszą pisma łódzkie, łódzcy właściciele wykończalni bawełnianych postanowili zredukować pracę do czterech dni w tygodniu. Motywują to brakiem gotówki i drożyzną materjałów. O ileby stan rzeczy nie poprawił się do dnia 1-go kwietnia, wykończalnie zostaną zupełnie zamknięte.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 46.350 — 45.000.
Dolary kanadyjskie 44.500 — 45.800 — 44.000.
Marki niemieckie 2.20 — 2.05.
Belgja 2370 — 2400.
Londyn 210.000 —222.000 — 218.000.
Paryż 2700—2800—2775.
Praga 1370 — 1410 — 1400.
Szwajcarja 8435 — 8550 — 8400.
Wiedeń 64½ — 64.

Komunikat.

Cierpiącym na żołądek i nieregularne trawienie niczego nie należy lepiej zalecać do przyprawy potraw i ciast, jak tłuszcz jadalny „Ceres".

Pijcie najlepszą herbatę
T-WO „SYNAPL"
DOSTAĆ WSZĘDZIE.

Piękne Panie
używają tylko
Mydła „Konik"

Cyrk
Warszawski
ulica ORDYNACKA
Dziś o 8-ej wieczór.
LWY
TYGRYSY
oraz cały nowy, imponujący program marcowy.

KRONIKA.

Przedświąteczny pasek nad paskami. Wczoraj w sklepach przy ul. Wilczej, Koszykowej i przyległych ulicach sprzedawano jaja po *800 (ośmset)* mk. za sztukę, podczas gdy w końcu ub. tygodnia jajko kosztowało 450 mk.

Czy władze nie powinny bezzwłocznie wkroczyć i zapobiec zdzierstwu przedświątecznemu? Sklepikarze bowiem zapowiadają, iż jaja będą jeszcze droższe i już chowają je na ostatnie dni przedświąteczne.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3.°0, najniższa 0.°0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, chłodniej, wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, bez znaczniejszych opadów.

W sprawie uregulowania handlu mięsem. W sobotę dn. 17 b .m. w Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych odbędzie się z inicjatywy p. ministra Raczyńskiego, w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarjatem zwalczania drożyzny, konferencja w sprawie poprawy stosunków w dostawach materjału rzeźnego dla centrów przemysłowych i większych ośrodków konsumpcyjnych, oraz ustalenia cen tego materjału na tle polityki wywozowej trzody chlewnej. W konferencji powyższej wezmą udział zainteresowane ministerja i instytucje. Zarazem M. R. i D. P. nosi się z zamiarem scentralizowania uboju bydła, pochodzącego z obór, zapowietrzonych zarazą płucną w Warszawie lub w okolicach Warszawy i zużytkowania mięsa, pochodzącego z tego uboju, dla celów aprowizacyjnych stolicy, albowiem mięso, pochodzące z takich sztuk, jest zupełnie dobre do użytku, obecnie zaś trafia do rąk spekulantów, wyzyskujących odpowiednio sytuację. (B. J. P.)

O dach nad głową dla bezdomnych. Wydział budownictwa miejskiego przystąpił do budowy na gruntach pofortecznych na Burakowie baraku dla tych osób i rodzin, które będą wysiedlane z domów, podlegających z jakichkolwiek powodów rozbiórce. Barak ten zostanie wzniesiony z funduszów, przeznaczonych na rozbudowę miasta. Obliczony on jest, według planów, sporządzonych przez Wydział, na 300 rodzin, z których każda zajmować będzie pojedyńczy pokój, nadto w baraku znajdować się będzie jedna wspólna kuchnia dla wszystkich bezdomnych. Koszt budowy tego baraku wyniesie 300 miljonów marek. Obecnie przygotowywany jest teren pod budowę baraku. Przy odnośnych pracach zatrudniono około 50 bezrobotnych. Jeżeli w otrzymaniu niezbędnych funduszów nie nastąpi zwłoka, odpowiednie roboty budowlane będą mogły być rozpoczęte natychmiast po nastaniu cieplejszej pogody. (B. J. P.)

Egzaminy szoferów. Według nowych przepisów o samochodach i szoferach, wczoraj po raz pierwszy rozpoczęły się egzaminy wszystkich szoferów. W poniedziałki i środy od godz. 5 do 7 odbywać się będą egzaminy z teorji, w soboty zaś od godz. 2 do 6 — z umiejętności jazdy. Podania o egzaminy przyjmuje wydział ruchu kołowego od godz. 9 do 1. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej, p. Starzyński, przyjmuje interesantów w wydziale ruchu kołowego we wtorki, czwartki i piątki od godz. 2 do 3.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, d. 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Zakładu Fizjologji (Krakowskie Przedmieście 26-28) dr. J. Rutkowski, starszy asystent Uniwersytetu Warszawskiego, będzie miał wykład p. t. „Walka ze światem drobnoustrojów" (z obrazami świetlnemi).

W środę, d. 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli uniwersyteckiej (Krakowskie Przedm. 26-28) prof. dr. J. Hornowski rozpoczyna pierwszy wykład „Urządzenia ochronne ustroju ludzkiego" z cyklu „O walce ustroju ludzkiego z czynnikami chorobotwórczemi".

Cena biletu za jeden wykład wynosi mk. 2000. dla młodzieży szkół średnich i wyższych — 500 mk.

Bilety nabywać można u wejścia do sal wykładowych.

Walne zebrane Spółdz. Akad. odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w pałacu Staszyca. Na porządku dziennym sprawozdania Zarz i Rady Nadz., plany prac na przyszłość, wybory.

Środy literackie. W środę, 14 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) odczyt redaktora Leona Kozłowskiego o sztuce Jewreinowa: „To co najważniejsze". Początek o g. 8.

Zjazd przedstawicieli miast niewydzielonych. W dn. 16 i 17 b. m. w Warszawskim Ratuszu odbędzie się VII zjazd burmistrzów i przedstawicieli miast niewydzielonych. Zjazd rozpocznie się o godz. 12 w południe w sali Dekerta.

Przez Gobi do Tybetu. Cykl odczytów profesora dr. Ossendowskiego dobiega końca, przedostatni odczyt pod powyższym tytułem, z podróży odbytej konno przez Centralną Azję, odbędzie się we wtorek, dn. 13-go marca, o godz. 8-ej wiecz. w sali Towarzystwa Hygienicznego (Karowa 31).

Część dochodu prelegent przeznacza na Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Oddziale Warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża.

WYPADKI.

Wybuch naboju. W mieszkaniu Szymona Halca przy ul. Brzozowej Nr. 26, syn jego 14-letni Szlama, rozbijając młotkiem znalezioną gilzę karabinową, spowodował wybuch, raniąc Surę Pomzecerową (Brzozowa Nr. 20) i Szlamę Simjona, któremu wybuch oberwał palec wskazujący u lewej ręki. Ranionych przewieziono dorożką do ambulatorjum Pogotowia.

Śmiertelne porażenie prądem. W fabryce Tow. Akc. przemysłowych zakładów mechanicznych p. f. „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ul. Bema Nr. 65, robotnik, Stanisław Michalski (Madalińskiego 58) przy pracy w kuźni dotknął się do przewodników elektrycznych i wskutek porażenia poniósł śmierć na miejscu.

Okradziona przez narzeczonego. Henoch Gerszon Finkelsztejn określił narzeczonej swej Sznajdli Wsuwakównie (Targowa Nr. 32) bliski termin ślubu. Uradowana narzeczona kupiła dla swego przyszłego męża garnitur, palto, parę obuwia, koszulę i pierścionek z brylantem na sumę miljona marek. Narzeczony podstępnie wyłudził te rzeczy i ulotnił się.

Zamachy samobójcze. Przy ul. Wroniej Nr. 23a, w mieszkaniu własnem 27-letnia Amelja Zamojska, po sprzeczce z mężem zażyła kilka pastylek sublimatowych. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Wolskiego.

— W mieszkaniu Michała Bargina przy ul. Mokotowskiej Nr. 5, siostra jego, 26-letnia Halina Barginówna, robotnica, przybyła ze Skierniewic, w celu samobójczym napiła się kwasu karbolowego. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Zamieszkała przy mężu w domu Nr. 70 przy ul. Łochowskiej 33-letnia Weronika Zagajczykowa, w celu samobójczym napiła się jodyny. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił desperatkę na miejscu.

— Przy ul. Nowolipki Nr. 33 w mieszkaniu własnem 36-letni Czesław Modzelewski, będąc podchmielony, w celu samobójczym zażył sublimatu. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperata do szpitala Wolskiego.

GŁÓWNE WYGRANE LOTERJI PAŃSTWOW.

Wczoraj w piątym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Mk. 100.000 nr. 65189.
Mk. 40.000 n-ry: 35004 35337 50488.
Mk. 30.000 n-ry: 21027 65120.
Mk. 25.000 n-ry: 4096 4577 25399 27324 73627.
Mk. 20.000 n-ry: 833 23675 40670 59488 68262 69435.
Mk. 15.000 n-ry: 11 2705 3704 4388 4648 4939 8901 10045 10468 10835 11692 11850 11932 13719 14105 14388 17638 20041 22162 25391 29011 29851 29959 33378 33668 35061 37783 41150 41393 41870 42024 45075 47967 48346 49247 50793 53624 57126 57379 57705 58333 60914 64082 64382 64570 66198 71705 74092 75188 76557 78290 79308.

Teatr i muzyka.

Z SALI KONCERTOWEJ.

T. Drexler-Pasławska. — Fitelberg i Turczyński. — Koncert na rzecz inwalidów wojennych. — III koncert uczniów konserwatorjum.

W „Polskim Klubie Artystycznym" w „Polonji" wystąpiła z recitalem pieśni śpiewaczka lwowska, p. Drexler-Pasławska. Wprawdzie sala do audycji muzycznych tego zresztą bardzo miłego lokalu klubowego jest zupełnie nieakustyczna i to odbiera mi najczęściej połowę przyjemności i utrudnia sąd — niemniej wrażenie z tej audycji ostatniej było zupełnie dodatnie. Pani Drexler-Pasławska obdarzona jest sympatycznym głosem, a zarówno jej metoda śpiewania, jak zakres upodobań programowych przypomina bardzo Stanisławę Szymanowską. Śpiewała więc artystka m. in. Szymanowskiego, Debussy'ego, Straussa, jedną z nowych pieśni Szopskiego, Niewiadomskiego, Pankiewicza, który istotnie zasłużył sobie na to, aby go częściej przypominano, wreszcie kompozytorów lwowskich: Sołtysa i Friemana.

W Filharmonji p. *Fitelberg* kontynuuje cykl symfonji beethovenowskich, które na swojej atrakcyjnej sile nigdy nie tracą, stale zapełniają salę. Ostatnio wykonane: IV i V—przedzielone były koncertem fortepianowym Różyckiego. To oryginalne zestawienie miało, być może, na celu przerzucenie słuchacza na krótko w nastrój i w sferę myśli muzycznych — najzupełniej odmiennych. Koncert odegrał p. *Józef Turczyński*, który, jeśli się nie mylę, jak dotąd — jedyny dzieło to zupełnie słusznie propaguje u nas i zagranicą, wydobywając z niego wiele kolorytu z właściwą sobie brawurą.

Uroczystym bardzo był *koncert na rzecz inwalidów wojennych*, który odbył się pod protektoratem i w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej. Udział w tym koncercie wzięła orkiestra reprezentacyjna pod dyrekcją p. Sielskiego, odegrawszy m. in. bardzo starannie wyjątki z poematu symfonicznego „Moja ojczyzna", pozatem p.p. Polińska-Lewicka, Dygas i dyrektor Melcer. Słuchanie głosu p. Polińskiej - Lewickiej jest zawsze rozkoszą, a w Filharmonji brzmiał on tym razem niezwykle korzystnie. Dyr. Melcer odegrał prześlicznie „Berceuse" Chopina i „Pieśń wieczorną" Moniuszki w swojej przeróbce na fortepjan. Rzęsiste oklaski zbierał również p. Dygas.

Niezmiernie interesujący był *w Konserwatorjum III koncert uczniowski.* Był to właściwie popis trzech najzdolniejszych uczniów klas fortepjanowych profesorów: Turczyńskiego, Drzewieckiego i dyr. Melcera, mianowicie p.p. *Szpinalskiego, Drzewieckiego i Goldfedera.* Jakkolwiek każdy z tych młodych jeszcze ludzi jest już dziś dobrym pjanistą ze swoją własną fizjonomją wykonawczą, nawet z widocznemi upodobaniami do pewnej określonej muzyki, z własnemi nerwami i — wadami— to jednak, co w tym popisie było najważniejsze— to świadectwo, jakie wystawili zarówno szkole muzycznej, z której wyszli, jak swym profesorom: świadectwo poważnej, na najsolidniejszych podstawach opartej i sumiennej pracy. *J. R.*

Teatr Wielki. Dziś — przedstawienie abonamentowe — „Flet zaczarowany", „Preludjum Liszta" i „Wieszczka lalek".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Dom Magdaleny".

Teatr Polski. Dziś „Pan Jowialski".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Królewski Jedynak".

Teatr Mały. Dziś „Szkoła kokot".

Teatr Reduta. Dziś „Lekkoduch".

Teatr Komedja. Dziś „Dardamelle".

Teatr Nowości. Dziś „Bajadera".

Teatr Nowy. Dziś „Czarne Róże".

Teatr Praski. Dziś „Dziewczę szczęścia".

Z Filharmonji. Józef Śliwiński święci w r. b. 35-tą rocznicę pierwszego koncertu w Warszawie. Moment ten uczci jutrzejszym koncertem-recitalem, na który złoży się cały szereg arcydzieł literatury fortepianowej.

Koncert w Konserwatorjum. W Konserwatorjum w czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 8 w. odbędzie się wysoce interesujący koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych p.p.: Adeli Comte-Wilgockiej (śpiew), Róży Etkinównej (fortep.), Mikołaja Jachno (śpiew) i Leop. Szpinalskiego (akomp.)

Z sądów.

Sprawa Toeplitza i jego 11-tu tow.

Wczoraj w 8-ym wydziale karnym Sądu Okręgowego rozpoczęła się rozprawa przeciw L. Toeplitzowi i 11-tu jego towarzyszom.

Rozprawie, która ze względu na liczbę oskarżonych i świadków, zapowiada się na 3 conajmniej dni, przewodniczy sędzia Grzybowski (zarazem referent sprawy), przy udziale sędziów Kozakowskiego i Skawińskiego. Oskarżenie popiera przedstawiciel Urzędu publicznegoż pprokurator Michałowski. Obrony wnoszą: za oskarżonym Toeplitzem — adwokaci Śmiarowski i Szumański, za innymi — adwokaci: Landy, Duracz, Honnigwil, Sterling i Bielenia.

Powiększoną znacznie ławę oskarżonych zajmują sprowadzeni z różnych więzień warszawskich (oprócz jednego oskarżonego Ignacego Toma, który odpowiada z wolności), a więc: 1) Leon Toeplitz, lat 20, student uniwersytetu. 2) Antoni Piwowarczyk, lat 20, towarzysz Toeplitza, 3) Julja-Stanisława Heflichówna (lat 21), słuchaczka wolnej wszechnicy. 4) Jan Pomorski (lat 20), 5) Ignacy Tom, lat 20, student uniwersytetu, 6) Salomon Garfinkiel, lat 25, student uniwersytetu, 7) Klemens Noga, lat 20, szeregowiec, 8) Bolesław Waluski, lat 21, szeregowiec, 9) Jan Des, lat 21, szeregowiec, 10) Edmund Szeller, lat 22, podoficer, 11) Henryk Fryc, lat 23, szer. kapral, 12) Jankiel Sobelman, lat 23, szeregowiec; oskarżeni z art. 102 i 111-go Kod. Karnego.

Podlegający sądom wojskowym: Noga, Waluski, Des, Szeller, Fryc i Sobelman, choć wojskowi, przekazani zostali sądowi cywilnemu decyzją Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, na wniosek prokuratora tegoż sądu, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów, w celu łącznego rozpoznawania sprawy z osobami cywilnemi.

Nie mogąc tu podać nawet w ogólnych zarysach całego, olbrzymich rozmiarów, aktu oskarżenia, zaznaczamy, że końcowy ustęp jego brzmi:

I. Toeplitz, Heflichówna, Pomorski, Tom i Garfinkel oskarżeni są o to, że w 1922 r. w Warszawie należeli do „Związku młodzieży komunistycznej w Polsce, który sobie postawił za cel zamach na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy polski, przyczem działalność ich wyraziła się: 1) u Toeplitza — w organizowaniu kół komunistycznych w wojsku i dostarczaniu tam literatury komunistycznej; w urządzeniu w mieszkaniu swego ojca, Teodora Toeplitza na ul. Sewerynów 5 m. 2, składu tej literatury i wreszcie w rozpowszechnianiu jej wśród młodzieży akademickiej w Warszawie.

2) u Heflichówny — w prowadzeniu w interesie Związku młodzieży komunistycznej, — wywiadu o defensywie politycznej, mieszczącej się przy ul. Brackiej;

3) u Pomorskiego—w agitacji wśród żołnierzy i nawoływaniu ich do uchybiania obowiązkom służby wojskowej;

4) u Toma — w rozpowszechnianiu literatury komunistycznej;

5) u Garfinkla — w użyczeniu lokalu na zebrania Związku mołdzieży komunistycznej.

II. Piwowarczyk — że w 1922 r., będąc członkiem wojskowego wydziału partji kom., prowadził agitację wśród żołnierzy 1-go pułku wojsk łączności w Zegrzu 1-ej dyw. taborów 36 p. i 1-go p. szwoleżerów, nawołując do uchybiania obowiązkom służby wojskowej, rozpowszechniając literaturę komun. i urządzając w tym celu skład oficjalnych wydawnictw komun. partji robotn. Polski na ul. Konopackiej, poza tem

III. Piwowarczyk, Pomorski i Toeplitz — w roku 1922 w Warszawie i Zegrzu dopomagali rządowi państwa obcego w zbieraniu wiadomości o liczebności oddziałów wojskowych i nastroju żołnierzy i oficerów, a zatem w zbieraniu wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski. Wreszcie

IV. Noga, B. Waluski, Des, Szeller, Fryc i Sobelman — rozpowszechniali w swych oddziałach wojskowych odezwy komun. par. rob. Polski, podburzając do obalenia ustroju społecznego.

Jak wynika z odezwy, nadesłanej przez sędziego śledczego, Jakób Cyterszpiter, jest oddzielnie postawiony w stan oskarżenia w sprawie Związku młodzieży komunistycznej. Był on głównym składnikiem literatury Związku młodzieży kom., ze składu jego była zasilana kolporterja prowincjonalna, w ciągu 5 miesięcy od marca 1921 r. poczynając, był on w Moskwie i tam pracował w biurze komunist. międzynarodówki młodzieży.

Badany na śledztwie w charakterze eksperta kpt. M. Bratkowski wyjaśniał na wstępie cele i metody akcji szpiegowskiej i dywersyjnej w ogólności. Przechodząc do danego konkretnego wypadku, ekspert twierdzi, że „oskarżeni Piwowarczyk, Pomorski i Toeplitz prowadzili typową akcję wywiadowczą i dywersję na korzyść Rosji Sowieckiej.

Jak wynika z akt sprawy — mówi ekspert — Toeplitz dał kontakt Piwowarczykowi, delegatowi wojskowemu K. P. R. P. Piwowarczyk rozpoczął tam łącznie z Pomorskim pracę dywersyjną, polegającą na demoralizowaniu żołnierzy, przez namawianie ich do niewypełniania obowiązków służby wojskowej, przez wywoływanie i podsycanie ich niezadowolenia z ciężkich warunków materjalnych, przez rozrzucanie odezw komunistycznych, zawie-

rających hasła antipaństwowe, przez zapowiedź dyskredytowania oficerów w prasie komunistycznej, przeznaczonej dla żołnierzy.

Jednocześnie P. namawiał żołnierzy do wskazania mu ich ilości w pierwszym pułku wojsk łączności w Zegrzu".

Z treści jednego z protokułów oględzin na egzemplarzu sprawozdania z 1-go ogólno-krajowego zjazdu związku młodzieży komunistycznej w Polsce, odbytego w marcu r. z. wynika, że w Zjeździe uczestniczyli delegaci: z Warszawy, Łodzi, Zagłębia, Galicji Wschodniej, Krakowa, i Śląska Cieszyńskiego, Częstochowy, Włocławka i Komitetu Centralnego.

W treści sprawozdania podany jest dokładny spis i podział pracy związkowej w Polsce, oraz stosunek do partji kom. rob. Polski, polegający na podporządkowaniu się jej władzy. Był i statut, w którym określono zakres działania, cel i stosunek do partji. Z statutu wynika, że związek młodzieży komun. w Polsce, uwzględniając odrębność warunków bytu i psychiki młodzieży — organizuje rewolucyjną młodzież robotniczą Polski: do walki o pełne wyzwolenie proletarjatu i w ten sposób wciela w rewolucyjny front klasowy. W walce o komunizm Z. M. K. w Polsce uznaje konieczność obalenia klasowej przemocy, burżuazji i burżuazyjnego państwa przez zorganizowanie siły proletarjatu i ugruntowanie podstaw nowego społeczeństwa, drogą dyktatury rewoluc. proletarjatu.

Wśród znalezionych u oskarżonych broszur i odezw, zawierających 21 warunków należenia do 3-ej Międzynarodówki, odznacza się swoją charakterystycznością książeczka p. t. „Pacierz żołnierza". W niej to wyrażone jest niezadowolenie ze stosunków panujących w oddziale i w formie trawestującej pacierz — wyśmiewani są... Józef Piłsudski i... Ignacy Paderewski.

Cały stan faktyczny śledztwa przedwstępnego opiera się przedewszystkiem na zeznaniu byłego podinspektora defensywy politycznej pol. państw., p. Snarskiego, który nadto wyjaśniał, że komuniści od dłuższego już czasu usiłowali skomunizować pierwszy pułk wojsk łączności w Zegrzu. W tym celu byli nawet delegowani specjalni ludzie, którzy wstępowali do tego pułku w charakterze szeregowców.

Organizacja Toeplitza nie działała samodzielnie i na własną tylko odpowiedzialność, ponieważ po aresztowaniach w tej sprawie panowało silne zaniepokojenie rozbiciem agitacji komunistycznej w wojsku w jednem z przedstawicielstw państw ościennych. Takie informacje otrzymał świadek Snarski od swych informatorów i to jednobrzmiące.

O celach akcji świadczą tematy przemówień Piwowarczyka: a więc między innemi: o opanowaniu w razie potrzeby koszar, o ustaleniu ilości budynków koszarowych, o sporządzaniu rysunków i fotografji, pouczanie, jak postąpić, gdy Sowiecka Rosja wyda wojnę kapitalistycznej Polsce i t. p.

Gdy Piwowarczyk tłumaczył żołnierzom (zeznanie starszego wywiadowcy Balcerzaka), że niepotrzebnie trzymają ich w wojsku, gdyż samo wojsko jest niepotrzebne i służy tylko do obrony bogatych, jeden z obecnych na zebraniu żołnierzy zapytał: co należy wyjaśnić żołnierzom, gdy zapytają, dlaczego jednak Rosja Sowiecka posiada armję. Odpowiedź Piwowarczyka brzmiała: „Rosja Sowiecka musi mieć armję, ponieważ jest to jedyny kraj rewolucyjny na świecie, który się musi bronić przed innemi, reakcyjnemi państwami, ponieważ gdy Rosja nie będzie miała armji, to inne państwa zabiorą władzę rewolucjonistom w Rosji.

Wreszcie P. pouczał i nawoływał zebranych aby postarali się pozyskać zaufanie żołnierzy po to, aby w razie wybuchu rewolucji w Warszawie, móc stanąć na ich czele...

Dodajmy tu jeszcze jako szczegół ciekawy, że źródłem do wykrycia całej sprawy była interpelacja komunisty Dąbala, znaleziona u niejakiego Wiktora Maserowicza (przez star. wywiadowcę Jana Balcerzaka), a pochodząca od szeregowca armji Nogi.

Przeważnie oskarżeni do winy nie przyznają się.

Sport.

Wisła — Cracovia 1 — 0.

Onegdaj w południe na boisku „Wisła" w Krakowie odbył się mecz o mistrzostwo klasy A między klubem „Wisłą" a „Cracovią". Osiągnięto wynik 1 do 0 na korzyść „Wisły".

Zawody narciarskie w Sławsku.

W sobotę odbył się pierwszy dzień zawodów narciarskich w Sławsku o mistrzostwo Polski

Mistrzostwo Polski na rok 1923-24 zajął Krzeptowski Andrzej. Muckebrun zajął drugie miejsce, trzecie zaś — Rozmus.

POKWITOWANIA.
NA UNIWERSYTET ROBOTNICZY.

Tow. Bolesław Limanowski mk. 30,000.
Ślusarczyk — Grodno mk. 1000.
St. A. w Wilnie mk. 6000.
Od robotnika, jako kara, mk. 5000.

Tak wygląda

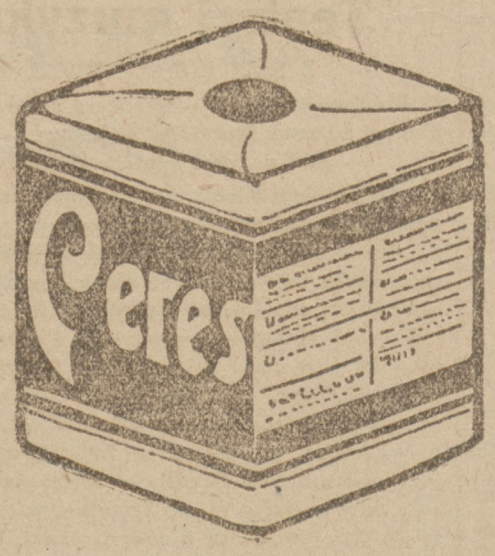

PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

O połowę tańszy od masła

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA i PIECZENIA.

Kasyno Sopot
WOLNE MIASTO GDAŃSK
Cały rok otwarte
Baccara Roulette
Minimum 1.000 Mk.
Maximum 600.000 Mk.
Zażądać Kasyno-broszurę i gazetę Biura zastępstwa we wszystkich miastach głównych w kraju i za granicą

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 14 września 1922 roku, Sąd Pokoju II Okr. m. st. Warszawy rozpoznawszy sprawę z oskarżenia **Jojne Wajmana** i **Hersza Cybuli** z art. 191, 30, 32, 41 III, Ust. o lichwie wojennej i art. 61, 62 prz. tymcz. o K. S.

postanawia:

Jojne Wajmana i Hersza Cybulę skazać na areszt po miesięcy trzy, oraz po trzysta tysięcy mk. grzywny, w razie nieuiszczenia której, karę aresztu przedłużyć każdemu z nich o następne trzy miesiące, a także na zapłacenie po 30120 mk. opłat sądowych. Dnia 6 grudnia 1922 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Odwoławczym Karnym postanowił: wyrok Sądu Pokoju zatwierdzić i pobrać od podsądnych Jojny Wajmana i Hersza Cybuli po 15060 mk. opłat sądowych za drugą instancję.

Sędzia Pokoju **H. Wierzejski.**

Sekretarz Sądu **Wyszogród.**

Wagi odważniki i miary stemplowane po cenach fabrycznych Pracownia **T-wa „Miernik"** Koszykowa № 67, telefon 143-48. Reperacje i stemplowanie.

Na Raty
ubiory męskie oraz Konfekcja damska, bielizna i dżempry wełniane, jedwabne tylko w pracowni
Królewska 45, m. 16.

Wszystkim szczególnie urzędnikom dajemy **NA RATY**
Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materjałów zagranicznych i krajowych.
DŁUGA 50, sklep 45.

Dla: Kooperatyw, Stowarzyszeń, Sklepów
Mąka
Ryż
Śledzie
Kolonjalne
Mydło
Nici
na worki, beczki, skrzynie.
Bawełna, Sznurowadła
POLECA NAJTANIEJ
D. H. Jan Grodzieński i S-ka
Żórawia 40, tel. 251-96.

PALTA
GARNITURY
gotowe i na zamówienie
za gotówkę i na RATY
poleca
Wacław Mieszalski
Polna 52.

Dr. med. HIPOLIT SCHOENMAN
b. lekarz szpit. w Szwajcarji
Specjaln.: chor. weneryczne (wlewania 606—914); niemoc płciowa przyjm. od 12—2 i od 5—7 wiecz. Panie 11—12. Hortensja 6, telefon 36-55.

Lek.-Dent. E. MEERSON
Przyjmuję 10—1 i 3—7.
Wolska 34 m. 5, II-gie piętro.

Dr. med. Feldhusen
b. st. ordyn. szpitala, chor. weneryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4 — 7.

Lekarz-Dentysta C. Brewda
Miodowa 11
róg Kapucyńskiej, tel. 155-55.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej od 4—7 w.

AA) SZKOŁA KROJU Wiśniewskiej, Warszawa, Niecała 12, telefon 72-01, oddział Błonie. Szycie, modelowanie, modniarstwo, haft, bielizna. Zapisy codziennie. Patenty cechowe. Pierwszorzędna pracownia sukien, kostjumów, okr. 5406

A) Na raty obrączki ślubne, złote pierścionki, zegary Przyjmuje reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza № 21.

GARNITURY dwa marynarkowe męskie po 250 tysięcy mk. Palto wiosenne najmodniejsze męskie 180 tysięcy. sprzedam zaraz. Piękna 64 (bez litery) — 11. Handlarze wyłączeni.

Kapelmistrz przyjmie posadę w Straży Ogniowej lub fabryce. Warszawa — Praga, Konopacka 14 - 33.

Leczenie zwierząt. Elektoralna 18 (druga brama). Porada 4000. 2½ — 4-ta. Telefon 187-36.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153.

Meble rozmaite solidnej roboty. Wielki wybór, wyprzedaję najtaniej! „Juljan" Szpitalna 4.

Na gitarze, mandolinie, skrzypce, cach lekcje gry zasadniczej. Niecała 10—13.

Otomany, fotele klubowe solidnej roboty sprzedam tanio, gotówką, ratami. Hoża 13. Tapicer.

OBUWIA jedyne źródło dobrego, taniego kupna Jerozolimska 19, wprost bramy.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE. Wielki wybór. Najtaniej. Hoża 54

Potrzebny podręczny na dziecinne szpilkowe względnie i na wywrotki. Elektoralna 37—3

Swetry żakiety, reformy, jumpery, bluzki, suknie, szale, jaegerowska bielizna Ceny fabryczne. Góralski i S-ka. Chmielna 56 — 10, druga brama, parter.

ZĘBY bez podniebienia, plomby od 8.000, usuwanie zębów bez bólu, przeróbka starych, reperacje na poczekaniu. Leszno siedm.

ZĘBY SZTUCZNE, korony, mostki. Przeróbka starych zębów. Przyjezdnym zamówienia w ciągu dnia. Reparacje na poczekaniu Ceny niskie. Laboratorjum zębów sztucznych. Senatorska № domu 28|30 mieszkanie 29 Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. Niezamożnym ustępstwo.

Czekoladę najwyborniejszą największej w kraju fabryki T-wa Akc. „Goplana" w Poznaniu
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
Przedstawiciel: K. J. POMIŃSKI, skład fabryczny, WARSZAWA, Wiejska 1, tel. 194-88.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.